



Podczas 15 stopni mrozu przyjemnie jest ogrzać ręce o ciepły kaloryfer...
Fot. Marek Woźniak

Część górniczych związków zawodowych za kontynuowaniem strajku generalnego

Strajk tylko zawieszony

W poniedziałek nad ranem Regionalny Komitet Strajkowy Krajowej Komisji Górnictwa NSZZ "Solidarność" postanowił zawiesić z dniem 4 stycznia trwający prawie trzy tygodnie strajk generalny. Utrzymano pogotowie strajkowe.

"Negocjacje ze stroną rządową pozwoliły spełnić od zaraz część postulatów, dla realizacji innych podano sposoby rozwiązania i harmonogram działań" — napisano w odezwie RKS KKG NSZZ "S" do górników, podpisanej przez przewodniczącego komitetu Wacława Marszewskiego. "Podstawowymi problemami wymagającymi realizacji są: terminowa wypłata wynagrodzeń 15.01.1993 r., nagroda ro-

czna — tzw. czternastka, porozumienie kopalni z elektrowniami w sprawie kształtowania poziomu cen węgla, swobodny eksport węgla z chwilą przerwania strajku i wznowienia wydobycia. W zależności od rozwoju sytuacji może być podjęta decyzja o ponownym rozpoczęciu strajku generalnego" — stwierdza się w odezwie.

Członkowie RKS piszą też, że dzięki jednoci górników "udało się przeprowadzić największy strajk w Europie", którego celem jest "program ratunkowy na dziś i zachowanie naszych miejsc pracy z gwarancją godziwych zarobków".

Mędzyzwiązkowy Komitet Strajkowy (NSZZ "Solidarność 80" i Zw. Zaw. "Kontra") z siedzibą w Kopalni Węgla Kamiennego "Makoszowy" oświadczył, że opowiada się za kontynuowaniem strajku aż do spełnienia podstawowych postulatów.

W oświadczeniu podpisanym przez rzecznika MKS Lesława Dykacza zawarte przez Regionalny Komitet Strajkowy NSZZ "Solidarność" z rządem porozumienie określa się — hanielnym.

cd str. 2

Uwaga zielonogórzanie!

Może nie być gazu

Dyrekcja Zakładu Gazowniczego w Zgorzleu poinformowała Pogotowie Gazownicze w Zielonej Górze, że w całym województwie spadnie ciśnienie gazu. Możliwe, że już w dniu, w którym piszemy te słowa (4 bm.) lub w dniach najbliższych nie tylko spadnie ciśnienie lecz nastąpią przerwy w dopływie gazu. Nie wiadomo jeszcze jak długo potrwa ten stan.

(bkm)

Dali górnikom może dadzą hutnikom

Mędzyzwiązkowy Komitet Strajkowy w Hucie im. Tadeusza Sendzimira w Krakowie uzyskał wezwania do ogłoszenia strajku generalnego. Ponad 50% 20-tysięcznej załogi wypowiedziało się za udziałem w takim strajku, jeśli rząd nie udzieli gwarancji na zakup i instalację w HTS linii ciągłego odlewania stali.

W prowadzonym na terenie huty referendum ponad 10 tys. hutników (90% ankietowanych) zgłosiło swą gotowość do strajku generalnego, oczekując na spodziewane decyzje rządu w sprawie gwarancji na COS.

Mędzyzwiązkowy Komitet Strajkowy w HTS, obok gwarancji na linię COS, domaga się od rządu także oddłużenia przedsiębiorstw, likwidacji popinku i dywidendy.

(PAP)

Dziecko za bon prywatyzacyjny

Mieszkanca miasta Kysztyma (na Uralu) sprzedał swego nowo narodzonego syna za bon prywatyzacyjny, którego wartość nominalna wynosiła 10 tys. rubli, a rynkowa wahała się od 3 do 8 tys. rubli.

Gazeta "Sowietskaja Rossija", która zamieściła tę informację, pisze, że wypadek w Kysztymie nie jest odosobniony i że młodzi rodzice oferują swoje dzieci w zamian za samochody, mieszkania czy deficytowe towary. Według gazety, jest to rezultatem realizowanych od roku reform gospodarczych.

(PAP)

Sondaż CBOS:

Ocena zmian w Polsce

52% respondentów CBOS w sondażu z 17-19 listopada 1992 r. negatywnie oceniło przemiany w Polsce w ciągu ostatnich 3 lat. Tylko 20% oceniło je pozytywnie, natomiast 28% nie miało na ten temat zdania.

Badania przeprowadzono na 1140 osobowej, reprezentatywnej, losowo wybranej grupie dorosłej ludności Polski.

Badanym osobom pozostawiono swobodę w kształtowaniu treści i formy wypowiedzi. W odpowiedziach można było wyodrębnić 12 typów zmian, dostrzeganych przez ankietowanych.

Tylko w przypadku dwóch typów zmian: w sprawie zaopatrzenia rynku (72%) i przekształceń ustroju politycznego państwa (70%) wyraziło zdecydowanie oceny pozytywne, pozostałe zmiany są postrzegane przez większość ankietowanych jako negatywne.

Na pytanie: czyje interesy reprezentują ludzie obecnie sprawujący władzę, 41% respondentów było zdania, że tylko nielicznych grup obywateli; 28% — wyłącznie własne; 14% — większość obywateli, a 17% nie miało na ten temat zdania.

(PAP)



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

To jeszcze nie koniec

Mimo oficjalnego zakończenia akcji Jerzego Owsiaka, nadal wpływają pieniądze. Wczoraj naszą redakcję odwiedzili studenci zielonogórskiej WSP i przynieśli 2 miliony 166 tysięcy oraz młodzież Liceum Medycznego w Zielonej Górze, która zebrała wśród swoich rówieśników 530 tysięcy. Odwiedzili nas również pojedynczy ludzie dobrej woli wpłacając różne kwoty. Do godziny 21.00, w szkatułce znalazło się ok. 3,5 milionów złotych.

Przypominamy wszystkim, którzy nie zdążyli lub nie mieli okazji wspomóc tej wspaniałej idei, że w siedzibie "Gazety Nowej" w Zielonej Górze oraz oddziałach w Gorzowie, Głogowie i Lubinie czekamy na Was jeszcze do piątku. To się ma.

Serbowie gorsi od nazistów?

Serbowie dopuszczają się przerażających zbrodni nie tylko na chorwackich i muzułmańskich jeńcach, ale i na wziętych do niewoli kobietach tych narodowości — twierdzi deputowany CDU do Bundestagu Stefan Schwarz. Dochodzi do takich okropności, jak przecinanie ludzi piłą motorową i wprowadzanie do organizmów wielu kobiet psich embrionów.

W wywiadzie udzielonym wczoraj rozgłośni Deutschlandfunk, Schwarz powiedział, że Serbowie dokonują nieludzkich eksperymentów medycznych na kobietach, nie mniej okrutnych niż nazistowskie w czasie II wojny światowej.

Wyjątkowo okrutnie traktują również jeńców wojennych — twierdzi Schwarz. Nieraz padają, według niego, przypadki przpalania ogniem.

cd str. 2

Cenzury nie będzie?

Wicepremier Paweł Łączkowski, lider Partii Chrześcijańskich Demokratów, odnosząc się wczoraj do ustawowego zapisu o wartościach chrześcijańskich w mass mediach powiedział, że jeśli jest problem, to tylko dlatego, że zapis jest zbyt ogólny, nieprecyzyjny. Nie może być obaw, że nastąpi powrót do cenzury.

"Potrzebna jest przyspieszona edukacja w zakresie kultury wymiany poglądów, tolerancji. Tego musimy uczyć się wszyscy, politycy także" — powiedział.

(PAP)

Szwajcarzy zarabiają najlepiej

Według statystyk Banku Światowego, Szwajcarzy zarabiają najlepiej. 25. doroczny raport Banku podaje, iż średni dochód roczny obywatela Szwajcarii wynosił w 1991 roku 33 tys. 510 dolarów. Polska 1830 dolarami znalazła się na 59 miejscu za Kostaryką (1930) i Bułgarią (1840).

Na następnych miejscach pod względem wysokości dochodów są Luksemburg, Japonia, Szwecja, Finlandia, Norwegia, Dania, Niemcy Zachodnie i Islandia. Pierwszą dziesiątkę zamykają USA ze średnim dochodem 22 tys. 560 dol. Dane uzyskano dzieląc produkt wewnętrzny brutto przez liczbę mieszkańców.

Najbiedniejsze są kraje afrykańskie, zwłaszcza Mozambik (70 dol. rocznie

na obywatela), łądowa część Tanzanii (100 dol.), Etiopia (120 dol.). Ponieważ jednak Afryka jest stosunkowo rzadko zaludniona, największe masy ludności ubogiej znajdują się w gęsto zaludnionej południowej Azji, zwłaszcza w Indiach, gdzie średni dochód obniżył się z 360 dol. w 1990 r. do 330 w 1991.

Wg ekspertów Banku Światowego, w latach 1980-91 aż w 56 regionach świata średni dochód ludności obniżył się.

Tegoroczny raport zajmuje się po raz pierwszy ochroną środowiska. Jako wskaźnik przyjęto wyrażoną w dolarach wielkość produkcji uzyskiwaną przy spalaniu jednego kilograma paliwa przeliczeniowego, odpowiadającego kilogramowi ropy naftowej.

Najwydajniejsza pod tym względem jest Dania — 7 dol. na kilogram, a następnie Włochy — 6,90 i Japonia — 6,70. Jednym z największych marnotrawców energii są Stany Zjednoczone — 2,80 dol. na kg paliwa.

Statystyki zniszczenia lasów podają z kolei, iż w latach osiemdziesiątych Haiti straciło 40% drzewostanu. Paragwaj 39%, Salwador — 36%, Brunei — 35%. Dla porównania — w Stanach Zjednoczonych straty wyniosły 10%.

(PAP)

Dziś imieniny

EDWARDA, SZYMONA

Kronika historyczna

1942 — Utworzenie w Warszawie konspiracyjnej Polskiej Partii Robotniczej. 1921 — Ogłoszenie "Regulaminu Plebiscytowego dla Górnego Śląska", przyjętego przez Mędzyzwiązkową Komisję Plebiscytową. 1919 — Zajęcie przez powstańców wielkopolskich Inowrocławia. 1906 — Założenie Towarzystwa Spiewaczego "Harfa". 1818 — Zm. Marcello Bacciarelli, nadworny malarz i doradca króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w sprawach sztuki.

7.44 — 15.39 **POGODA**

Opady śniegu przechodzące w deszcz, przejściowo marmarzący i powodujący gołolód. Ciężkie.
Temp. min. od -12 do -5 C.
Temp. maks. od -4, do -1 C

★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★

GAZETA Nowa

Wtorek 5.01.1993

nr 2 (580)

wyd. 1

1.400 zł

Szałeństwo w Lubinie

Sie ma czyli anatomia serca

W orbicie działań Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy znalazła się Legnica z koncertem zespołów rockowych. Lubin pozostał jakoś poza wcześniej reklamowanymi działaniami. Mieszkańcy górniczego miasta z reklam teletekstowych dowiedzieli się, że i tu trwać będzie zbiórka pieniędzy, zainicjowana przez Telewizję Lubin. Rzeczywiście, rozpoczęła ją na Rynku od godziny dziewiętej. Kiepskie rezultaty zbiórki i przejmujące zimno spowodowało, że młoda ekipa udała się do studia i tam zaczęła propagować zbiórkę pieniędzy.

Zaczęło się bardzo ostrożnie po piętnastej. Do studia, gdzie wszystko odbywało się na żywo, przyszli pierwsi ofiarodawcy. Jakież było zdziwienie widzów, kiedy okazało się, że chłopcy, których podejrzewano o nielegalną zbiórkę pieniędzy, przyszli z workami

pieniędzy. A potem, potem otworzył się wielki worek sere. Od osiemnastej do studia walili tłumy. Co chwilę wpadała grupa dzieci z kolejnymi workami pieniędzy. To z Topolowej, Sowiej, Pawiej. Padają zresztą nazwy wszystkich ulic lubińskich. O 18.50 do

studia wchodzi pani w białym futrze. Daje banknot 2-milionowy i złoty pierścionek. Odwraca twarz od kamery, nie chce mówić. Przychodzą kolejne grupy dzieci i młodzieży. Sami zainicjowali zbiórkę w klatkach bloków mieszkalnych. Recytują skąd pochodzą pieniądze. Dziękują ofiarodawcom, niektórych wymieniają z nazwiska. Innym pokazują plik pieniędzy i mówią o niedowierzaniu w czasie zbiórki. Ten element powtarzany będzie wielokrotnie. Pada informacja, że ofiarodawców za darmo wozic będą taksówki Echo Taxi, ale równocześnie widzowie dowiadują się, że imni za dowóz ofiarodawców biorą ciężkie pieniądze. Już za chwilę Lubin wie, że pozostali taksówkarze też nie będą brali pieniędzy. Przed kamerami przewalają się po kilka razy te same grupy młodych. Sie ma. My jeszcze raz, bo teraz nam ludzie wierzą.

cd str. 3

Zakupy za 350 mld zł

Samochody dla MSW

Do końca stycznia br. resort spraw wewnętrznych otrzyma tysiąc samochodów produkcji zachodniej. Kupiono je za 350 mld zł, które zaoszczędzono w ub.r. z budżetu ministerstwa — poinformował wczoraj naczelnik Wydziału Prasowego MSW, Piotr Szczępiński.

Rzecznik KGP, Jerzy Kiryński powiedział, że do policji trafi 741 samochodów. Są wśród nich m.in. volkswageny "vento" i "passat" oraz ople "vectra". Ogółem — 505 samochodów osobowych i 236 furgonów volkswagen. Najwięcej wozów otrzymają pionierzy prewencji i ruchu drogowego.

Reszta aut zostanie rozdysponowana wśród pozostałych służb MSW. M.in. kilkadziesiąt landroverów otrzyma Straż Graniczna. Część pojazdów trafi do Urzędu Ochrony Państwa. Według Szczępińskiego, samochody kupiono bez żadnych ulg. "Był to normalny kontrakt handlowy".

(PAP)

Xylomit działa od lat

Trucizna w podłodze

Trująca substancja xylomit znajduje się w milionach mieszkań wybudowanych po wojnie. Wydziela się ona w różnicowanym stopniu. W 1993 r. budżet państwa wyda na usuwanie tego toksycznego środka 2 bln zł — poinformował wczoraj wicedyrektor Departamentu Studiów Prognoz i Polityki Budowlanej w resorcie budownictwa, Andrzej Ostrowski.

Ostrowski przyznał, że dotychczas nikt nie sporządził bilansu mieszkań, w których trucizna wydziela się w stopniu zagrażającym zdrowiu lokatorów. Takich danych nie ma też resort budownictwa. Lokalne badania prowadzi Sanepid.

Xylomit był stosowany m.in. do impregnowania płyt wiórowych kładzionych pod podłogi. Usunięcie go z miejsc, gdzie zagraża zdrowiu ludzi — wymaga remontu i wyprowadzenia lokatorów.

Np. w Gorzowie Wielkopolskim, od 1987 r. wymieniono podłogi w 96 mieszkaniach, w których — według badań Sanepidu — toksyczność przekraczała dopuszczalne normy. Jak poinformowała inspektor w Wydziale Gospodarki Przemysłowej Urzędu Wojewódzkiego, Boże-

na Jankowska, xylomit zagraża jeszcze w tym mieście lokatorom 250 mieszkań.

W Mieście w woj. gorzowskim, 4-krotne przekroczenie dopuszczalnej normy toksyczności stwierdzono w pięciu budynkach tamtejszej spółdzielni mieszkaniowej. Koszty remontów kapitalnych tych obiektów szacuje się na 450 mln zł.

Ostrowski poinformował, że od 1990 r. budżet państwa przeznacza dotację dla wojewodów lub spółdzielni mieszkaniowych na usunięcie skutków "toksyczności" w budownictwie mieszkaniowym. W br. skierowane na ten cel 2 bln zł wchodziły w skład dotacji do ciepłej wody i centralnego ogrzewania, przyznawanych spółdzielniom.

(PAP)

Jeszcze jeden strajk ...

Utworzeniem rządowo-związkowej komisji, która opracuje koncepcję powołania pełnomocnika ds. restrukturyzacji regionu łódzkiego, zakończyły się wczorajsze negocjacje przedstawicieli rządu i łódzkiej "Solidarności" w Ministerstwie Pracy.

Od realizacji postulatów "S" uzależniono odwołanie strajku generalnego w regionie łódzkim, zapowiedzianego na dzisiaj. Decyzja w tej sprawie należy do Zarządu Regionu "S".

Według związkowców pełnomocnik powinien zostać powołany przy premierce, według strony rządowej — przy Urzędzie Wojewódzkim.

"Nie będziemy powoływać 49 pełnomocników ds. 49 województw. Z takiego rozwiązania w Wałbrzychu wycofujemy się, ponieważ nie zdalo egzaminu i okazało się konfliktogenne" — powiedział wiceminister przemysłu Edward Nowak.

(PAP)

pap-em po mapie

Landsbergis nie wystartuje w wyborach prezydenckich

WILNO. Przywódca nacjonalistów litewskich, Vytautas Landsbergis, oświadczył, że nie weźmie udziału w wyborach prezydenckich.

Landsbergis, którego ruch Sajudis przegrał listopadowe wybory parlamentarne, oświadczył, że wyborcy powinni poprzeć Stasysa Lozoraitisa w wyborach zaplanowanych już na 14 lutego. Lozoraitis jest obecnie ambasadorem Litwy w Waszyngtonie. Spędził większość swego życia w Stanach Zjednoczonych, ale zachował obywatelstwo litewskie w czasie, gdy kraj jego stanowił część b. Związku Radzieckiego.

Katastrofa turystycznego autobusu

MEKSYK. 24 zagranicznych turystów zginęło, a 23 innych odniosło rany w wyniku katastrofy autobusu w pobliżu kurortu Cancun.

Autobus, w którym jechali turyści ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i Japonii, przewrócił się na mokrej drodze łączącej Cancun z pobliskimi ruinami Majów w Chichen Itza — jak podała agencja powołując się na źródła policyjne oraz rzecznika spółki wynajmującej autobus turystom.

Wojska „Rzeźnika” przystąpiły do ofensywy

CHAO MHSAN. Kambodżańskie ugrupowanie Czerwonych Khmerów przystąpiło do zakrojonej na szeroką skalę ofensywy na północ kraju, której celem ma być m.in. zajęcie niektórych okręgów prowincji Preah Vihear.

Czerwonymi Khmerami dowodzi osławiony generał Ta Mok, który jeszcze w czasach rządów reżimu Pol Pota (1975-79) zyskał sobie w Kambodży przydomek „Rzeźnika”. Oddziały Ta Moka stacjonują obecnie na granicach prowincji Preah Vihear, kontrolując także część granicy tajlandko-kambodżańskiej. Artyleria khmerska ostrzelała w tym rejonie posterunek sił ONZ, w którym stacjonował kontyngent żołnierzy pakistańskich. 45 żołnierzy ONZ ewakuowano do miasta Siem Reap.

Ministerstwo Gospodarki pozostanie w rękach FDP

ERFURT. Resort gospodarki w rządzie federalnym po dymisji Juergena Moellmanna nadal pozostanie w rękach FDP — poinformował przewodniczący komisji gospodarczej Bundestagu Friedhelm Ost z CDU.

Zdaniem Ost, nie będą konieczne nowe rokowania koalicyjne w sprawie ponownego obsadzenia stanowiska szefa resortu gospodarki. FDP powinna jak najszybciej wysunąć ze swych szeregów godnego zaufania kandydata na ministra gospodarki w rządzie federalnym — powiedział polityk CDU.

Nowy prezydent Kenii

NAIROBI. Prezydent Kenii, Daniel Moi został wieczorem ogłoszony oficjalnie zwycięzcą ubiegłotygodniowych wyborów prezydenckich, pierwszych wielopartyjnych od 26 lat.

Komisja wyborcza podała, że Moi w przeprowadzonych 29 grudnia wyborach zdobył 1.930.534 głosy, a jego główny rywal Kenneth Matiba 1.402.069. Podano też, że szef Partii Demokratycznej Mwai Kibaki zgromadził 1.012.569, a Jaramogi Oginga Odinga — 914.550 głosów. 68-letni Moi zostanie zaprzysiężony na pięcioletnią kadencję.

Opozycja, zwłaszcza ugrupowania Kibaki i Odingi oskarżają rząd o masowe fałszerstwa.

Menedżer Siemens zastrzelony w Hamburgu

HAMBURG. W Hamburgu został zastrzelony w niedzielę wieczorem jeden z menedżerów niemieckiego koncernu Siemens — podał wieczorny miejscowy dziennik „Bild”.

Niemiecka policja nie potwierdziła tej informacji, przyznała jednak, iż rzeczywiście w niedzielę został zastrzelony w Hamburgu przed swoim domem przez dwie nieznane osoby 47-letni mężczyzna. Sprawcom zamachu udało się zbiec. Policja odmówiła podania personaliów zastrzelonego mężczyzny.

„USS Kennedy” płynie na M. Śródziemne

MARSYLIA. „USS Kennedy”, jeden z największych lotniskowców amerykańskich, który od 21 grudnia ub. roku przebywał w Marsylii, wyruszył wieczorem na 6-miesięczną misję na Morze Śródziemne — pisze agencja AFP, powołując się na kapitańską portu.

Lotniskowiec, który ma na swym pokładzie blisko 6 tysięcy ludzi i 80 aparatów, w tym samoloty F-18 i F-14 oraz helikoptery „Shamrock”, może zbliżyć się do wybrzeży byłej Jugosławii, w ramach ewentualnej interwencji międzynarodowej.

„USS Kennedy”, który znajduje się na służbie 25 lat, uczestniczył w 1990 roku w operacji „Pustynna Burza” w Zatoce Perskiej. Jego samoloty dokonały 114 nalotów na Irak.

Honecker czuje się coraz gorzej

BERLIN. Wczoraj krótko po rozpoczęciu został przerwany proces byłego przywódcy NRD Ericha Honeckera. Powodem było niestawienie się oskarżyciela posłkowego.

Advokat Honeckera Wolfgang Ziegler poinformował, że stan zdrowia jego klienta w okresie świątecznym „dramatycznie się pogorszył”. Dodał, że wyniki badań krwi są coraz gorsze i w najbliższych tygodniach należy się liczyć z zagrożeniem życia byłego przywódcy NRD. Drugi obrońca, Friedrich Wolff, oświadczył, że Honecker odczuwa już ból.

Proces wdowy po Enwerze Hodży

TIRANA. Proces 71-letniej Nedzime Hodży, wdowy po Enwerze Hodży, założycielu Albańskiej Partii Komunistycznej i szefie państwa od 1946 do 1985 r., rozpoczął się 8 stycznia w Tiranie — poinformował wczoraj sędzia prowadzący sprawę Muharem Kushi.

Nedzime Hodża jest oskarżona o defraudowanie funduszy państwowych i kradzież części państwowych rezerw złota, za co grozi jej od 8 lat więzienia do kary śmierci. Zarzuca się jej również spowodowanie śmierci wielu ludzi przez wydanie rozkazu strzelania do Albańczyków, którzy uciekali z kraju, oraz „ludobójstwo” w związku z wydaniem polecenia deportacji rodzin uchodźców.

Mansowie też chcą autonomii

JEKATERYNBURG. Rada starożytnego niewielkiego syberyjskiego narodu mansyjskiego skierowała do władz obwodu swierdłowskiego (Rosja) wniosek o utworzenie w jego granicach autonomicznego okręgu mansyjskiego.

Przywódcy mansyjscy stwierdzili, że utworzenie jednego chantyjsko-mansyjskiego okręgu narodowego w granicach obwodu tiuńskiego było błędem. Według nich, w obwodzie swierdłowskim po dziś dzień żyją tysiące ich rodaków, a warunkiem odrodzenia narodu mansyjskiego jest rewizja granic i zjednoczenie ziem mansyjskich.

Artyleryjski atak na Suchumi

SUCHUMI. 4 osoby cywilne zginęły i 3 zostały ranne w wyniku ostrzału artyleryjskiego Suchumi (stolicy Abchazji, zajmowanej obecnie przez wojska gruzińskie) przez separatystów abchaskich wczorajszej nocy.

Walki toczyły się również w okolicach Oczameczy, gdzie stronie abchaskiej udało się zająć wieś Atara Armianskaja. Zdaniem źródeł gruzińskich, w niedzielnych walkach w rejonie zginęło i zostało rannych łącznie 15 osób.

Przewodniczący Rady Państwa Gruzji Eduard Szewardnadze zapowiedział, że dzisiaj władze republiki będą obradować na temat „adekwatnych” posunięć zmierzających do rozwiązania abchaskiego konfliktu.

Nowy minister obrony Republiki Czeskiej

PRAGA. Antonin Baudys, wicepremier w ostatnim rządzie czeskosłowackim, objął wczoraj Urząd Ministra Obrony Republiki Czeskiej.

Jest on jednym z dwóch ministrów dokończonych do istniejącego przed rozpadem Federacji rządu czeskiego. Były premier rządu federalnego Jan Straský został mianowany czeskim ministrem transportu, a mianowania, która kierowała ma Baudys, powstała z podziału armii federalnej, dokonano w proporcji 2:1 na korzyść Czech. Odzwierciedla on liczebność obu nowych państw — Czechy mają 10 mln mieszkańców, Słowacja 5 mln.

Bośniacki prezydent stawia ultimatum

GENEWA. Rozmowy nt. rozwiązania konfliktu w Bośni były wczoraj bliskie załamania — poinformowały źródła serbskie. Poważne różnice co do kształtu przyszłego państwa pojawiły się podczas negocjacji między muzułmańskim rządem republiki i bośniackimi Serbami. „Jeślibyś o centymetr od zerwania” — powiedział członek serbskiej delegacji.

Bośniacki prezydent Alija Izetbegović postawił ultimatum Serbom, żądając, by zgodzili się na niezależne, suwerenne państwo oraz oddali ciężką broń pod kontrolę ONZ. Zdaniem prezydenta, nie ma sensu, by bośniacki rząd kontynuował rozmowy pokojowe, jeśli Serbowie nie zgodzą się na te główne punkty. Izetbegović powiedział, że oczekuje odpowiedzi przywódcy bośniackich Serbów Radovana Karadžicia.

Przekształcenia kopalni węgla brunatnego i korzystających z niego elektrowni i elektrociepłowni było tematem wczorajszych rozmów przedstawicieli rządu ze związkowcami.

„Brunatni” górnicy śpią spokojnie

Do roku 2010 wielkość energii wytwarzanej z węgla brunatnego nie ulegnie zmniejszeniu. Potwierdził to, że nie widzi potrzeby zwolnień grupowych w tej branży — powiedział Wacław Niewiarowski, minister przemysłu i handlu.

Nie później niż do końca czerwca br. powstaną 3 holdingi węgla brunatnego (Belchatów, Turów oraz Patnów-Adamów-Konin). Istnieje możliwość ich dalszych przekształceń — powiedzieli wczoraj po zakończeniu negocjacji minister Wacław Niewiarowski i Zdzisław Boksa z Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Brunatnego NSZZ „Solidarność”. Wczoraj omówiono również powiązania placowe pomiędzy energetyką a kopalniami węgla brunatnego. Powołany zostanie zespół, który rozpocznie prace na ten temat jeszcze w styczniu br.

(PAP)

Mniej Polaków wyjeżdża do Niemiec

W minionym roku zarejestrowało się w Niemczech ponad 230 tys. przesiedleńców, nieco więcej niż w roku 1991 (222 tys.), ale mniej niż w roku 1990 (397 tys.). Najwięcej przyjechało z dawnego Związku Radzieckiego — prawie 196 tys. Dużo mniej niż w latach poprzednich przybyło „polskich” Niemców — ok. 18 tys. (w 1991 — 40 tys., a w 1990 aż 134 tys.).

Zgodnie z kompromisem zawartym miesiąc temu przez partie rządowe i opozycyjną SPD, Republika Federalna będzie przyjmowała rocznie do dwustu tysięcy przesiedleńców.

Rząd boński udziela materialnej pomocy Niemcom za granicą, aby skłonić ich do pozostania. Północnomorzyński rząd ds. przesiedleńców Horst Waffenschmidt, parlamentarzysta sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, oświadczył publikując najnowsze dane: „Również w roku 1993 rząd federalny nie opuści Niemców mieszkających za granicą”.

Ich dofinansowywanie wypada dużo taniej niż udzielanie im pomocy już po przyjeździe do RFN. Poza tym każda nowa fala imigrantów, nawet jeśli są niemieckiego pochodzenia, prowadzi do rozognienia i tak napiętej sytuacji społecznej.

Op. MZ

Wieliczka czeka na turystów

Od 15 stycznia wznowiony zostanie ruch turystyczny w zabytkowej, 700-letniej kopalni soli w Wieliczce — poinformował dyrektor ds. handlowych kopalni — inż. Marian Leśny.

Turystom zostanie udostępniona podziemna trasa na poziomach I, II i III — na głębokości od 64 do 130 metrów, liczącą 3 kilometry długości. Turyści będą mogli zwiedzać 30 komór, w tym m.in. Kaplicę bł. Kingi, komory: „Pieskową Skalę”, „Warszawę”, „Pilsudskiego” oraz podziemne jezioro w komorze „Weimar”.

Od 15 stycznia obowiązować będą również nowe ceny biletów. Bilet normalny dla turysty indywidualnego kosztować będzie 55 tys. zł, dla uczestnika grupy: 50 tys. zł, a bilety ulgowe odpowiednio: 30 i 25 tys. zł. Ulgi przysługujące będą dzieciom, młodzieży szkolnej i studentom.

Wstęp wolny do kopalni mieć będą piloci i opiekunowie grup turystycznych. Nadal obowiązować będzie zakaz zjazdu do kopalni dla dzieci poniżej 4 roku życia.

M. Leśny poinformował również o rozpoczęciu prac związanych z nową iluminacją podziemnych zabytkowych wyrobisk. Nowe oświetlenie urzyskają zwłaszcza komory, w których znajdują się podziemne jeziora. Całość prac, których koszt wyniesie kilkadziesiąt mln zł, zakończy się w czerwcu 1993 r.

Ruch turystyczny w kopalni został wstrzymany kilka miesięcy temu na skutek wielkiego wycieku wody w poprzeczni „Mina” na głębokości 170 m. Wyciek został opanowany.

(PAP)

Dlaczego wszystko trwa tak straszliwie długo?

Najnowszy „Der Spiegel” omawia polski program prywatyzacji i stwierdza, że przebiega on zbyt wolno. Zdaniem tygodnika, jego inicjatorzy z jesieni roku 1990 okazali się naiwni, licząc, że zasadniczo zmienią strukturę własnościową w ciągu pięciu lat.

Problemem ministra Janusza Lewandowskiego i społeczeństwa nie jest to, że obcy kapitał wykupi polską gospodarkę, jak obawiają się niektórzy, lecz przeciwnie — że się nią w ogóle nie zainteresuje.

Wszyscy „przecenili atrakcyjność polskiej zakładów dla zagranicznych inwestorów, a Polacy są w większości zbyt biedni, by móc nabyć akcje” — zauważa tygodnik hamburski. Bezpośrednia sprzedaż objęła niespełna 50 wielkich przedsiębiorstw.

Ostatnia impreza czeskosłowacka

Doroczny festiwal śpiewających kanarków rozpoczął się wczoraj w Havliczkowym Brodzie (90 km na wschód od Pragi), po raz ostatni jako impreza „czeskosłowacka”.

Horodowy kanarków z Czech i Słowacji postanowili, że tegoroczne zawody, mające już 57-letnią tradycję, odbędą się pod wspólną flagą, mimo że CSRF już nie istnieje.

W konkursie uczestniczy 300 jednorocznych kanarków z obu republik. Zwycięzcę, wyłoniony przez wspólne jury, otrzyma ostatni tytuł „mistrza Czechosłowacji”. No, chyba, że horodowy kanarków nie przejmą się zbyt utrudnieniem Czech i Słowacji.

(PAP)

Strajk tylko zawieszony

cd ze str. 1

„Sens tej ugody sprowadza się do zakończenia strajku w górnictwie bez usunięcia jego przyczyny oraz bez spełnienia najważniejszych postulatów strajkujących załóg” — czytamy w oświadczeniu.

MKS jest zdania, „iż po raz kolejny próbuje się oszukać górników, wmówić sukces i zyskać choćby trzy miesiące czasu dla utrzymania się przy władzy”.

Również Dolnośląska „Solidarność” domaga się od Komisji Krajowej „S” ogłoszenia strajku generalnego z powodu niewłaściwej polityki gospodarczej i społecznej rządu.

(PAP)

Serbowie gorsi od nazistów?

cd ze str. 1

Niemiecki deputowany dodał, że dysponuje materiałem filmowym pokazującym serbskie zbrodnie. Zdjęcia, kręcone kamerą VHS, są tak straszne, że nie pokazywałaby ich żadna niemiecka telewizja — powiedział Schwarzwald.

Informacje były tak przerażające, że korespondent PAP poprosił o ich potwierdzenie w bońskim biurze deputowanego z Nadrenii Palatynatu. Wiadomość o wywiadzie rozpowszechniła tylko wschodniemiecka agencja ADN; nie uczyniła zaś tego DPA.

(PAP)

Co łączy Polskę z Trynidadem i Tobago?

Co łączy Polskę z Argentyną, Azerbejdżanem, Estonią, Koreą, Lotwą, Katarrem, St. Vincent, Szeszeli, Sri Lanką, Węgrami oraz Trynidadem i Tobago? Według najnowszego „Atlasu Banku Światowego”, we wszystkich tych krajach przeciętne oczekiwane trwanie życia osób urodzonych w 1991 roku jest jednakowe i ma wynieść 71 lat.

Pod względem oczekiwanego trwania życia obywateli Polska jest na 62 miejscu wśród 200 krajów i terytoriów świata.

Wysoko, bo na dziesiątym miejscu w świecie, odnotowuje „Atlas” Polskę w tabeli podają żywności, mierzonej w kaloriach.

Na statystycznego Polaka wypadło w 1991 roku 3505 kalorii dziennie, więcej niż w 190 innych krajach i terytoriach. Oficjalnie jadano tylko w Grecji (3825 kalorii), Szwajcarii, Hiszpanii, Islandii, Niemczech, Danii, Czechosłowacji, USA i Japonii.

(PAP)

Op. MZ

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

cd ze str. 1

Do negocjacji z niedzieli na poniedziałek przedstawiciele dyrektorów kopalni i górniczych komitetów strajkowych ustalono, że po rozpoczęciu procesu naprawczego górnictwa węgla kamiennego, ale nie później niż od 1 marca 1993 r. — średni miesięczny wzrost wynagrodzeń brutto wyniesie w poszczególnych grupach kopalni (w przyszłych siedmiu koncernach) od 600 tys. zł do 650 tys. zł na zatrudnionego.

Ustalono także, że wzrost wynagrodzeń „będzie realizowany w ramach wygospodarowanych przez kopalnie środków”.

Wczoraj pracę podjęło 61 kopalni. Strajk trwał w trzech kopalniach.

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

Sie ma czyli anatomia serca

cd. ze str. 1

Z Wrzósowej - milion złotych. Z Topolowej półtora. Nieprzerwany strumień ludzi. Młodych i starych. Starszy pan mówi: młodzi zawstydili wszystkich. Kolejni ludzie z workami, woreczkami, siatkami, puszkami, słoikami. Apel pracowników TV Lubin o taśmę do klejenia paczek pieniędzy ma natychmiastowy odzew. Blisko 20 osobowa ekipa liczy pieniądze. Ludzie przynoszą wszystko, na co ich stać. Marki, dolary, ale także lewa, forinty. Coraz więcej złotych biżuterii. Chłopiec przynosi całe swoje oszczędności przeznaczone na zakup komputera. Lekarze dyżurni ze szpitala przy Bema przekazują swoje zaskórniaki. Serce dla serca - mówi młoda kobieta przekazując koleżki ze złota. Około 18.00 odjeżdża do Legnicy pierwszy z 50 milionów złotych. Taksówkarz z Tymowej pobiera pieniądze za jazdę do Lubina. Kiedy dowiedział się o co tu chodzi, odwiózł je do domu pasażera.

O 19.20 jest już 120 milionów. To są oszczędności moich córek - mówi starsza pani. Świadomości z nich rezygnują. Są ważniejsze sprawy. Młodzi ludzie mówią do kamery, że sąsiadzi niepotrzebnie bali się. Patrzenie, wrzucanie na stos. Na podłodze studia rośnie stos pieniędzy. Cały

czas trwa ich liczenie, układanie. Dziewczyny z Jastrzębiej przynoszą już drugi worek. Obywatel niemiecki przebijający w Lubinie daje 50 marek. Godzina 19.39 - 135 milionów i rosnący stos pieniędzy. Do akcji włącza się straż miejska. Konwojuje wysyłkę pieniędzy do Legnicy, dowozi ofiarodawców, zbiera datki w swojej dyżurce. Tworzy się niesamowity łańcuch ludzi dobrej woli. Studio pęka w szwach. Od parteru do szóstego piętra, zwarta kolejka ludzi. 19.50 - 140 milionów. Sylwia oddaje swoje koleżki. Ekipa z Leszczynowej wysypuje kolejny worek. Starszy pan przynosi także worek z pieniędzmi. Sam zebraniem - mówi. Za chwilę jednak sięga do kieszeni po banknot i dodaje - to za karę, że nie wierzyłem chłopcom, którzy do mnie przyszli. Ofiarodawców przewozi także policja. Dziewczyna z wadą serca daje całe oszczędności - 1,5 miliona złotych. Mały człowiek wyjmując z kieszeni złotą obrączkę. Dala ją sąsiadka rodzicom. Uwierzyła mi - dodaje z radością. Sie ma, pada co kilka sekund. O 20.05 jest już 150 milionów, a dokładnie 20 minut później już 180. Informacja zgryzły. Legnica podał, że wszystkie pieniądze zebrano tam. Ktoś telefonuje do Warszawy. W programie ogólnopolskim wymieniają Lubin.

20.37 - siada wizja, ale po chwili wszystko wraca do normy. Książd Napierala przekazuje pieniądze. 21.05 - jest już 200 milionów złotych. Ofiarodawcy przywołują do studia jedzenie i napoje dla ciężko pracującej ekipy TV Lubin. To jest cudowny program. Jeszcze nigdy nie było tylu potknięć i tak fatalnych tekstów, ale jest cudownie. Wszystko na żywo. Sławek uzbierał na wyjazd do Paryża. Odda wszystko. Starsza pani przynosi milion i przeprosza dzieci, którym nie uwierzyła. W mieście, mimo późnej godziny, ludzie zatrzymują taksówki. Sami nie jadą, chcą żeby przekazać. To dzień, w którym wszyscy wszystkim uwierzyli. Miłosz i Bartek przynoszą od mamy złotą biżuterię, o 22.00 - 254 miliony i wciąż kolejka na schodach. O 22.30 WPK podstawia specjalny, darmowy autobus, by ludzie spod studia mogli dojechać do miasta. Właściciel magla przeznacza cały styczniowy utarg, przekazuje w końcu miesiąca. Około 23.15 korytarz przed studio pustoszeje. Policzone do tego czasu 320 milionów złotych, 839 dolarów, 950 marek, mnóstwo innej waluty i około pół kilograma złota. Akcja trwa i tylko szkoda, że kończy się najlepszy program TV Lubin.

Mirosław DREWS

Nie było wydarzenia ani polityka

Zadane z wydarzeń 1992 r. nie zostało uznane za "wydarzenie roku". Nikt nie został zdecydowanie wybrany politykiem, który w mijającym roku "najlepiej działał i najwięcej zrobił w interesie kraju i społeczeństwa" - stwierdza raport z badań przeprowadzonych przez CBOS na 1.188-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłej ludności kraju.

Blisko połowa respondentów (47%) uchyliła się od odpowiedzi na pytanie o "wydarzenie roku". 14% stwierdziło, że nie było takiego wydarzenia. Tylko 38% badanych wskazało zdarzenie, ich zdaniem, najważniejsze dla Polski w mijającym roku. Za najważniejsze wydarzenie najczęściej uznawano: zmianę rządu - odwołanie ga-

binetu Jana Olszewskiego i powołanie rządu Hannu Suchockiej (11%). ratyfikację traktatu stowarzyszeniowego z EWG (5%), uchwalenie malej konstytucji (4%), po 2% ankietowanych uznawało za takie wydarzenia powołanie kobiety na premiera i umowę o opuszczeniu Polski przez wojska rosyjskie. Od odpowiedzi na pytanie o polityka roku wstrzymało się 23% badanych. Aż 19% pytanych uznało, że nikt nie zasługuje na to miano. Pozostali (58%) wskazali konkretną osobę, ale tylko 6 osób zebrło znaczącą liczbę głosów: Jacek Kuron - 14%, Hanna Suchocka (10%), Krzysztof Skubiszewski (8%), Lech Wałęsa (7%), Tadeusz Mazowiecki (3%), Waldemar Pawlak (2%).

(PAP)

„Zabójcza” służba wartownicza

W czasie 11 miesięcy 1992 r. w Siłach Zbrojnych odnotowano 42 przypadki samobójstw; usiłowań autoagresji było 9. Dominowały samobójstwa żołnierzy zasadniczej służby wojskowej, którzy popełniając je wykorzystywali broń służbową - poinformowało Ministerstwo Obrony Narodowej. We wszystkich przypadkach samobójstw żołnierzy służby zasadniczej, okoliczności "sprzyjające" ułomności przez nich służby wartowniczej. Najczęściej motywem targnięcia się na własne życie były kłopoty osobiste i rodzinne. W 1990 r. w WP zanotowano 39 samobójstw, rok później - 48.

Na trzy odnotowane w 1992 r. zabójstwa dokonane przez żołnierzy, dwa dokonane

zostały z broni służbowej i w obu przypadkach był to akt zemsty na innych żołnierzach. Wojskowe statystyki odnotowały rok temu 3 zabójstwa, zaś w 1990 r. - 7, w tym 3 żołnierzy.

W minionym roku odnotowano także 48 postarzeń oraz 84 nieszcześliwe wypadki z udziałem żołnierzy. Przeważały postarzenia niedawnych rekrutów, będące wynikiem lekomyślności oraz niestojącego obchodzenia się z bronią. Również i w tych przypadkach okolicznością sprzyjającą było pełnienie służby wartowniczej. Nieszcześliwe wypadki miały miejsce najczęściej poza koszarami, w czasie wolnym od służby. Najwięcej tego typu zdarzeń było następstwem wypadków drogowych.

(PAP)

Przewartościowanie Churchilla

W przyszłym tygodniu w Londynie ukaże się książka kwestionująca zasługi, jakie W. Brytanii oddał Winston Churchill, uważany dotąd za największą brytyjską postać stulecia. Autor pracy, historyk John Charmley stawia tezę, że odrzucając pokój z Hitlerem w 1940 i w 1941 roku - Churchill zaprzepaścił szanse Imperium Brytyjskiego w Azji, roztrwonił majątek narodowy na kosztowną wojnę i doprowadził do załamania porządku społecznego w kraju. Jest to pierwszy po wojnie wypadek tak głębokiej krytyki powszechnie szanowanego brytyjskiego męża stanu.

Historyk John Charmley w 700-stronicowej książce pt. "Churchill: Koniec chwały" kwestionuje przyjęty w W. Brytanii obraz Churchilla jako bohatera narodowego. "Jestem prawdopodobnie pierwszym historykiem, który podejmuje do Churchilla bez bagażu wspomnień" - cytuje prasa słowa Charmleya.

W londyńskim dzienniku "The Times" pozytywną recenzję tej rewizjonistycznej pracy zamieszcza inny brytyjski historyk i były minister obrony Alan Clark. "Czas na przewartościowanie postaci Churchilla" - stwierdza Clark i przypomina posiedzenie rządu brytyjskiego z 26 maja 1940 r., na którym proponowano, aby "przekupić" Mussoliniego oddaniem mu Gibraltaru, Malty, kolonii francuskich albo protektoratu nad Egiptem. Hitlerowi chcieli za zaoferowane uznanie "nowych granic" w Europie (to znaczy m.in. podbój Polski) i usunięcie z Londynu rządów na wychodźstwie.

Ówczesny brytyjski minister spraw zagranicznych Halifax powiedział swym rządowym kolegom, że warunki te "zasługują na uważne zbadanie". Churchill narzucił swoją decyzję prowadzenia wojny z Hitlerem.

Obecnie Charmley i Clark kwestionują mądrość tej decyzji.

Pokonanie Hitlera było racją istnie-

nia Churchilla, ale cel ów nie był ani podzielany, ani nawet rozumiany przez ówczesną partię konserwatywną, która wolała appeasement Chamberlaina (tj. politykę załagodzenia sporów z Hitlerem) - pisze Clark.

Było wiele okazji, kiedy racjonalny przywódca mógł uzyskać początkowo rozsądne, a potem wręcz doskonałe warunki od Hitlera - utrzymują cytowani historycy podkreślając, że np. w kwietniu 1941, gdyby zawarto pokój z Hitlerem flota i lotnictwo brytyjskie mogłyby przeszkodzić Japończykom w zaatakowaniu Singapuru i Brytyjskie Imperium na Dalekim Wschodzie przetrwałoby. "Ale Churchill nie przywiązywał do tego tak wielkiej wagi jak do pokonania Hitlera" - pisze Clark.

"Wojna poszła zdecydowanie za daleko, a kiedy Brytania z niej wyszła - kraj zbankrutował. Nie nie pozostało z niej nic poza granicą. Bez ogromnych i wyniszczających pożyczek z USA - padlibyśmy z głodu. Stary porządek społeczny zniknął za zawsze."

Imperium zostało śmiertelnie ugodzone. Zaufanie krajów Commonwealthu zostało zdradzone, a ich żołnierze zmarnowani, zaś kolonie nauczone jak buntować się przeciw okupantom" - pisze recenzent kwestionujący rezultaty wojny prowadzonej przez Churchilla.

Uwaga: w trakcie kuracji nie wolno palić, palenie może spowodować atak serca. Plastyki nikotynowe można kupić tylko na receptę.

2. Miniatury telefon komórkowy - Micro Tac Ultra Lite produkcji firmy Motorola waży niecałe 230 gramów, mieści się w kieszonce koszu i jest najlżejszy na świecie, choć niekiedy nie najtańszy (945 dolarów). Telefony kieszonekowe są najszybciej sprzedającym się wyrobem elektronicznym powszechnego użytku. Weszły roku sprzedano ich milion, wobec 87 tysięcy przed czterema laty.

3. Komputery PowerBook - seria komputerów "notesowych" firmy Apple - ukazała się na rynku w 1991 i już wtedy wzbudziła sensację, ale w minionym roku zrobiła jeszcze większą furorę dzięki zestawowi "Duo Dock". Jest to komputer biurkowy, którego główną część, ważącą 1,9 kg, można błyskawicznie wyjąć, nabić kasę z magnetydowid, i zabrać w podróż lub na konferencję jako komputer przenośny (Laptop). Najmniejszą komputer serii, 540-gramowy Mini-Dock, kosztuje 590 dolarów.

4. Opony Aquafred firmy Goodyear - mają głęboki rowek środkowy i specjalnie ukształtowany bieżnik, dzięki czemu woda na jezdni wytryskuje spod opony jak ze strzykawki, co zapobiega ślizganiu się samochodu na mokrej nawierzchni. Jedna opona kosztuje około 100 dolarów.

5. Samochody Chryslera serii "LH", przypadły do gustu amerykańskiej klienteli, gdyż ich przód udaje wóz sportowy. Nadwozie jest średniej wielkości, ale wnętrze dzięki cofnięciu tylnych kół i wysunięciu kabiny do przodu, okazuje się o 10% większe niż u innych samochodów tej klasy. Podczas gdy większość koncernów samochodowych, od General

Przenosząc się do nowego pracodawcy, zabierali ze sobą cenne plany konstrukcyjne maszyn VOEST.

Po skomplikowanych działaniach śledczych, tuż przed świętami do aresztu powędrowała grupa b. pracowników VOEST - kilku urzędników i inżynierów. Prokuratura w Loeben zarzuca im "zdradę tajemnicy przemysłowej na korzyść zagranicy". Straty poniesione przez VOEST ocenia się na blisko 100 mln szylingów.

Dyrektor generalny ds. bezpieczeństwa w austriackim MSW, Michael Sika - informuje wiedeński "Kurier" - martwi się beztrością dyrekcji firm wobec "istniejącego szpiegostwa gospodarczego". Po zakończeniu zimnej wojny, jest to właśnie ta dziedzina szpiegostwa, która rzeczywiście naraża na szwank interesy narodowe Austrii.

Opr. MZ

Szpiegostwo - dobry biznes

Austriackie zakłady VOEST-Alpine Bergtechnik GmbH w Zellweg zainwestowały duże sumy w prace badawczo-rozwojowe mechanicznego sprzętu górniczego. Dumą zakładów stała się maszyna wydobywająca "Alpine Miner AM 85".

Niedawno na rynku pojawiła się oferta na przez niemieckiego producenta Fritz Frejra maszyn "Miner FM 860". Już po bieżne oględziny ujawniły, że jest to bliźniak maszyn produkcji VOEST, z tym tylko, że jej cena była znacznie niższa, gdyż producent oszczędził sobie kosztów badań i rozwoju.

Sprawa zajęła się jednostka antyterrorystyczna EBT austriackiego MSW, oraz aktywniejsza na polu zwalczania zorganizowanej przestępczości. W współpracy ze styryjską policją wykryła, że firma Frejra założyła w Knittelfeld oddział, zatrudniający b. pracowników VOEST.

Przenosząc się do nowego pracodawcy, zabierali ze sobą cenne plany konstrukcyjne maszyn VOEST.

Po skomplikowanych działaniach śledczych, tuż przed świętami do aresztu powędrowała grupa b. pracowników VOEST - kilku urzędników i inżynierów. Prokuratura w Loeben zarzuca im "zdradę tajemnicy przemysłowej na korzyść zagranicy". Straty poniesione przez VOEST ocenia się na blisko 100 mln szylingów.

Dyrektor generalny ds. bezpieczeństwa w austriackim MSW, Michael Sika - informuje wiedeński "Kurier" - martwi się beztrością dyrekcji firm wobec "istniejącego szpiegostwa gospodarczego". Po zakończeniu zimnej wojny, jest to właśnie ta dziedzina szpiegostwa, która rzeczywiście naraża na szwank interesy narodowe Austrii.

Rok ciepła

Rok 1992 z łagodną zimą i upalnym latem był jednym z cieplejszych w naszym stuleciu - poinformowała Maria Podraska z Zakładu Prognoz Długoterminowych IMGW.

Styczeń, luty i marzec były cieplejsze niż normalnie. Kwiecień i maj nie odbiegły od normy. W czerwcu zaczęło być ciepło i tak było do końca sierpnia.

Bardzo chłodny był wrzesień, nieco mniej - październik. Listopad nie odbiegał od normy. Grudzień był cieplejszy niż zwykle.

W sierpniu zanotowano temperaturę 38,6 st. C. Latem wystąpiła - szczególnie w zachodniej Polsce - groźna susza. Dopiero bardziej intensywne opady w październiku i listopadzie poprawiły bilans wodny.

(PAP)

Produkcja znów spada

Ze względu na okres świąteczny z pewnym opóźnieniem przedstawiamy omówienie danych Wojewódzkich Urzędów Statystycznych za miesiąc listopad. Tymczasem są one niepokojące i zarazem zadają kłopoty przedstawicielom rządu. Otóż już w listopadzie - czyli przed grudniową falą strajków - po raz pierwszy od kilku miesięcy obniżyła się w Polsce produkcja przemysłowa. O tej porze roku zwykle następuje spadek produkcji, tym razem był on jed-

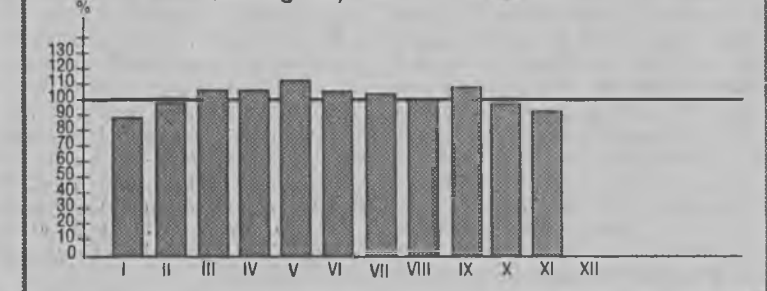
nak głębszy niż zazwyczaj - o 3,6% w porównaniu z październikiem. Produkcja obniżyła się we wszystkich gałęziach przemysłu, najbardziej w lekkim i mineralnym. Jest jednak o prawie 13% wyższa niż w listopadzie 1991 r. i o 2,9% wyższa niż w ciągu 11 miesięcy 1991 roku. Nadal kiepska jest sytuacja finansowa całego przemysłu, ale - co niepokojące - pogarsza się szybko w sektorze prywatnym niż w państwowym. Na przykład po raz pierwszy bez

zdolności kredytowej jest więcej firm prywatnych niż państwowych.

Spółdzielczy spadek przychodów ze sprzedaży wyrobów i usług w przemyśle w porównaniu z październikiem 1992 r. odnotowano w Zielonogórskim - 5,6%, następnie w Gorzowskim - 4,6% i najmniejszy w Legnickim - 3,7%. Przy czym, w tym ostatnim spadku produkcji przemysłowej miało miejsce tylko w sektorze publicznym - o 5%, natomiast firmy prywatne odnotowały 9 procentowy wzrost. Niestety ich udział w gospodarce tego regionu jest bardzo mały (ok. 10% wartości sprzedaży przemysłu ogółem), stąd nie miało to większego wpływu na wyniki województwa. W Gorzowskim udział sektora prywatnego w sprzedaży ogółem przemysłu stanowił w listopadzie 36,3%. Spadek produkcji dotknął tu niemal w jednakowym stopniu przedsiębiorstwa prywatne, państwowe i spółdzielcze.

W województwie zielonogórskim, gdzie firmy prywatne dostarczają ok. 1/3 wartości produkcji przemysłu ogółem, ich kondycja finansowa w listopadzie była gorsza niż firm państwowych (spadek przychodów ze sprzedaży wyrobów i usług odpowiednio o 8,1% i 4,4%). Z powyższych danych wynika, że o kondycji przemysłu w regionie bardziej decyduje rozmieszczenie terytorialne i koncentracja różnych gałęzi przemysłu w po-

Dynamika przychodów ze sprzedaży wyrobów i usług w przemyśle woj. zielonogórskiego w 1992 r. ceny stałe (analogiczny m-c 1991 r. = 100)



szczególnych województwach, niż stopień sprywatyzowania gospodarki. Spadek produkcji w listopadzie spowodował pogorszenie wyników za jedenaście miesięcy 1992 roku, w porównaniu z 1991 r. Dodatni wynik udało się utrzymać tylko w województwie gorzowskim.

Mimo, iż dane o produkcji za grudzień opublikują po połowie stycznia, to już dziś można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że w roku 1992 nastąpił rozwój przemysłu w województwie gorzowskim, udało się zahamować spadek produkcji przemysłowej w województwie zielonogórskim i niestety nastą-



Remanenty minionego roku

Poligony do wynajęcia

Barbara Chabior w "Gazecie Wyborczej" (nr 300) pisze o poradzieckim mieniu, na które poza repatriantami ze Wschodu nie ma chętnych. "Największym problemem województwa (legnickiego - nasz przyp.) są obiekty, których nikt nie chce - konkluduje autorka. - Dawne koszar i magazyny wojskowe trudno zagospodarować bez ogromnych nakładów. Kompleksów wojskowych w Miłogostowicach, w Zimnej Wodzie k. Lubina i w Wilkocinie nie chce nawet Śląski Okręg Wojskowy, który przejął już wszystkie potrzebne mu poligony i bazy."

Od nadmiaru teraz aż głowa boli...

Rządowi sklepikarze

To tytuł publikacji Marka Barańskiego w tygodniku "Nie" (nr 52-53), w której autor ma za złe spółce Cenizin, "która wyrosła z przedsiębiorstwa państwowego o tej samej nazwie, które zajmowało się handlem bronią i uzbrojeniem", zaś obecnie "inwestuje w piży, kotlety i sznurówki", czyli buduje w Gorzowie ogromny supermarket. "...dlaczego środki z handlu bronią idą na kramarstwo, zaś nowoczesny przemysł musi zdychać" - martwi się Barański.

Ja się nie martwię, bardzo lubię piży.

Na wędłe

Tak zatytułował swój reportaż Radek Wysocki w "Gazecie Wyborczej" (nr 304), opisując młodzieżowe środowiska Słubic. "Ale dlaczego mówią na nich 'wędkarze' - zastanawia się pani ze słubickiej apteki. Chłopcy kilkakrotnie proponowali jej sprzedaż kosmetyków. - Czy oni łowią ryby? - pyta naiwnie. W Słubicach - pisze autor - niewielu ludzi tak opacznie pojmuje słowa: 'wędka', 'wędkarstwo', 'wędkować'. Wiedza, co znaczy 'juma' - termin używany przez 'wędkarzy'. Miec coś z 'jumi' albo mieć coś z 'wedki', to posiadać coś kradzionego. Słubiecy 'wędkarstwo' chodzą na 'jume', jeżdżą na 'jume'. Do Niemiec."

I kradną, co się da. Później sprzedają. A lat mają zazwyczaj po kilkanaście. Smutnie!

Dziczyna z „Lasu”

W tym samym numerze "GW" wiadomość optymistyczna: "Gorzowski Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej 'Las' wyeksportowało w tym roku 2,2 tys. ton dziczyzny, najwięcej w swej historii - poinformował dyrektor firmy Ryszard Jurgiewicz (...). Wzrost sprzedaży możliwy był dzięki inwestycjom. W 1992 r. przedsiębiorstwo zainwestowało w przetwórstwo dziczyzny ponad 3 mln zł. Zakończono budowę dużego zakładu chłodniczego w Radecinie, w którym można przechowywać do 300 ton mięsa. Trwa modernizacja przetwórczości w Skwierzynie, gdzie zainstalowano m.in. urządzenia do pakowania w folię porcji detalicznych. W punktach skupu dziczyzny gorzowskiego 'Lasu' uruchomiono 25 kontenerowych komór chłodniczych."

Sukcesy imponujące, choć trochę mi żal owych upolowanych jeleni, dzików i saren...

Zdrowy płacz w Zielonej Górze

W Codziennym Informatorze Kultu Programu III PR wypowiedziała się (31 grudnia ub.r.) aktorka Dorota Stalińska, która gościnnie występowała w spektaklu "Andrea chodzi z dwoma" Dawida Willingera, wystawianym przez Teatr Ziemi Lubuskiej. Aktorka była zachwycona pracownictwem zielonogórskiego zespołu oraz publicznością, która tłumnie wypełniała widowisko na wszystkich spektaklach i potrafiła "zdrowo płakać".

Nauczyły nas już tego trudne czasy!

Złodziej w potrzasku

Barbara Chabior informuje w "Gazecie Wyborczej" (nr 305), że "Edward M., przywódca 'miedzianego gangu', poszukiwany przez dwa lata listem gończym, ujęty został w Szczecinie. Legnicka prokuratura oskarża go, że od października 1990 roku do lutego 1992 roku, działając w porozumieniu z pracownikami głogowskiej huty, ukradł co najmniej 217 ton miedzi. Jej wartość wynosi ok. 7,5 mln zł."

Nadszedł czas pokuty.

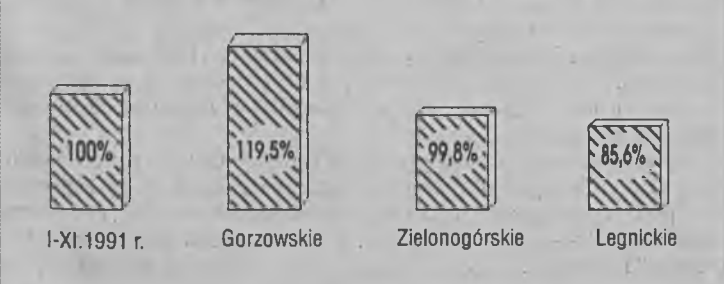
Trawińskiej z Gorzowa poezjowanie

Przy końcu minionego roku otrzymałem kolejny zbiorek wierszy Barbary Trawińskiej z Gorzowa pt. "Postarzaj się czas" (dziękuję!), wydany podobnie jak poprzedni własnym sumptem, przy pomocy prywatnej firmy "Kama". Charakterystyczne dla poezji Nikos Chazini-kolau pisze: "Chwilami jest to podrzutek intelektualno-wyobraźniowy, to znowu podrzutek mistyczny-realistyczny. (...) Barbara Trawińska traktuje poezję serio, próbuje wyrazić w niej autentyczne doświadczenia, refleksje, określić siebie i swoje miejsce w historii."

Podobne odczucia i ja wyniosłem z lektury tych prostych, niepretensjonalnych liryków.

(Łuk.)

Przychody ze sprzedaży produkcji i usług w okresie styczeń - listopad 1992 r.



Do 15.01.93 sprzedaż
po starych cenach
Anteny satelitarne
poleca: **BENY**
- SPRZEDAŻ
- MONTAŻ
- RATY BEZ
POŚREDNICTWA BANKU
NOWA SÓL ul. ŚW. BARBARY 14
TEL. 31-49
GŁOGÓW ul. ŚWIERCZEWSKIEGO 28
TEL. 34-28-44
STAWA ul. WARYŃSKIEGO 11

CAŁODOBOWA AGENCJA TOWARZYSKA "IMPULS"

zaprasza
Zielona Góra, tel. 689-18

• CERAMIKĘ • BUDOWLANĄ

- płytki podłogowe,
ścienne, elewacyjne
Produkcja czeska

oferuje
Hurtownia Firmy "TIK"
(siedziba Eltor-Polu)
Zielona Góra, al. Zjednoczenia 106
tel. 642-12 wew. 135.
Czynne w godz. 9.00 - 16.00

WĘGIEL

NA TELEFON - 29-650

• transport i załadunek - BEZPŁATNY
(pow. 3 ton na odl. do 15 km)

Elegancka, trwała
**ŚLUSARKA
ALUMINIOWA**

Ceny fabryczne.
"ARSMET" Stary Kisielin, ul. Pionierów Lubuskich 48.
TEL./FAX: Zielona Góra 29-338, zbył 29-681, handel 29-650, tix 0433381

NAJTANIEJ!

SIATKI OGRODZENIOWE
ocynk. od 16.900 zł/m²
(1 rolka 30 m² - 507 tys. zł)
od 1000 m² - TRANSP. BEZPŁATNY
SIATKI JEDNO I WIELOKARBOWE
BLACHA TRAPEZ. oc - 110.000,- (arkusz)
TRAPEZOWANIE BLACHY
Długość 2,0 - 4,0 mm, drut kołcz.
PRODUCENT: "ARSMET" Stary Kisielin
ul. Pionierów Lubuskich 48
TEL./FAX: Zielona Góra 29-338, 29-709,
zbył 29-681, handel 29-650, tix 0433381

ZAPRASZAMY
DONAJTAŃSZEJ
HURTOWNICUKRU
w Głogowie
w Pawilonach
(przy ul. Wojska Polskiego).

OPONY używane zachodnie CZĘŚCI do różnych pojazdów

AUTO-KOMIS Zielona Góra
ul. Kożuchowska 32A, w godz. 10.00-16.00

01 AUTO-MOTO

• ABY dobrze naprawić auto - Firma DEUT-SCHAUTO zaprasza - naprawy bieżące - powypadkowe całopojazdowe VW, audi, opel, ford, diesel - benzyna. Świdnica k/ Zielonej Góry ul. Kosynierów 6 tel. 731-69, Zapraszamy od 8.00 do 18.00. Ceny konkurencyjne. (01-30282)
• AUDI 100CC 1800E 1985 - sprzedam (cena około 80 mln), inne propozycje, dopłata. Głogów 070/33-22-96. (03-05401)
• RENAULT 25 1984 sprzedam. Zielona Góra tel. 49-33 po 17.00. (01-30300)

Sprzedam BMW 318 i czterodrzwiowe. Tel. 780-79 wew. 217 całą dobę. (01-30295)

02 BUSINESS

• NASIONA, palety wielodoniczkowe, gumki, doniczki organiczne poleca Hurtownia Ogrodnicza, Zielona Góra ul. Bema 2, tel. 656-53 wieczorem. (01-30245)
• ODDAM w dzierżawę maszyny do szycia - overlock 5 nitkowy, stębnówki. Wiadomość tel. 68-560 w godz. wieczornych. (01-30294)

ODZIEŻ ROBOCZA: ubrania, w tym ocieplane, obuwie robocze w tym ocieplane, rękawice frotte, koszule i inne art. BHP. Zielona Góra, Lisia 10, tel. 36-09, 29-375. (01-29897)

ODZIEŻ ROBOCZA: ubrania, w tym ocieplane, obuwie robocze, w tym ocieplane, rękawice, rękawiczki frotte, koszule i inne art. BHP. Zielona Góra, Lisia 10, tel. 36-09, 29-375. (01-30279)

03 DLA DOMU

• WYPOŻYCZALNIA oferuje cykliniarki, szlifierki, wiertarki, spawarki, piły tarczowe, heblarki, sprzęt drobny. Zielona Góra, Lipowa 1. (01-28880)

04 ELEKTRONIKA

• SPRZEDAM komputer Amiga 500 (1 MB), 60 dyskiety z pudełkiem, podkładkę pod myszkę i sampler cena 4,8 mln Lubin 44-69-10. (04-02376)

07 LOKALE

• AGENCJA Krawczak poleca bardzo duży wybór domów, mieszkań, budów, parceli. Zielona Góra, Centrum Biznesu, tel. 710-81 do 86. (01-29400)
• OKAŁ na działalność usługową, handel, produkcję, bar lub biura - wydzierżawie. Głogów 33-51-51. (03-05350)
• PAWILON gastronomiczny (40 m kw., pełne wyposażenie, 1-3 lat, płatne z góry) wynajmę. Głogów 33-55-13. (03-05397)

Pawilon handlowy, piętrowy, 75 m kw. z placem 600 m kw., ogrodzony, w dobrym punkcie Z. Góry - oddam w dzierżawę lub nawiążę współpracę. Oferty BO Zielona Góra. (01-30202)

Spółdzielcze M-3 z telefonem w Gryfinie k/Szczecina zamienię na M-2 w Zielonej Górze. Oferty BO Zielona Góra. (01-30201)

08 MATRYMONIALNE

• "AMOR" Polskie Biuro Matrymonialne - Postbus 95 4724ZH WOUW Holandia bezpłatnie kojarzy Polki z Holendrami. Przyslij ofertę ze zdjęciem. (02-03699)

11 NIERUCHOMOŚCI

• ATRAKCYJNA działka budowlana 78 arów lub dwie działki po 40 arów, uzbrojone - woda, siła, droga, telefon, 10 km od Zielonej Góry - sprzedam. ZG. tel. 731-58. (01-29732)
• REMO - mieszkania, nieruchomości, działki, sprzedaż, kupno, dzierżawa, remonty, adaptacje oraz cyklizowanie i lakierowanie parkietu. ZG. tel. 717-93. (01-30171)
• SPRZEDAM kiosk handlowy przenośny oraz nysę 1979. Cena do uzgodnienia. Zielona Góra 66-278 wieczorem. (01-30301)



Zapraszamy
od 7.30 do 16.00

"Gazeta Nowa"
al. Niepodległości 22
Zielona Góra

BIURA OGŁOSZEŃ "GAZETY NOWEJ" ZAPRASZAJĄ:

- Zielona Góra, al. Niepodległości 22, tel. 710-77
- Głogów, pl. Tysiąclecia, dworzec PKP, tel. 33-29-11
- Gorzów, ul. Chrobrego 31, tel. 226-25, 271-49
- Lubin, ul. Wyszyńskiego 10, tel. 42-42-54

A TAKŻE:

• Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 57A/12, tel. 10-88 w. 256
• Nowa Sól, ul. Moniuszki 3 "Czysta Odra"
• Sulechów, ul. Brama Piastowska 1, tel. 27-03 siedziba „Gromady”
• Żary, ul. Rynek 20, tel. 23-63 siedziba „Gromady”
• Żary, ul. Rynek 17, tel. 33-13 w. 252, firma "Ter-Sar"
• Wolsztyn, ul. Dąbrowskiego 2, tel. 25-38, Biuro Podróży "Anna"

Nowoczesna technika
wykonania ogłoszeń
Konkurencyjne ceny:

NAJTANIEJSZE OGŁOSZENIA RAMKOWE
1 CM KW. TYLKO 8 TYS. ZŁ
DROBNE OGŁOSZENIA EXPRESSOWE (DO 15 WYRAZÓW)
ZA CAŁE OGŁOSZENIE ZAPŁACISZ JEDYNNIE 32 TYSIĄCE
W MAGAZYNIE - 64 TYSIĄCE

OGŁOSZENIA DROBNE NA KUPONACH
JUŻ OD 20 TYSIĄCE ZA CAŁE OGŁOSZENIE

12 PODRÓŻE--URLOPY

ZIMOWISKA, narty w Czechach, terminy:
24.01-30.01.93, 31.01-06.02.93, cena
1.060.000 zł. Małe grupy, miła atmosfera,
posiadamy własny transport. Zgłoszenia do
08.01.93. "AKTIV TOUR" ZG. Wyspiańskiego 13, p. 109, tel. 46-91 w. 27, pn.-pt. w
godz. 10.00-16.00. (01-30253)

13 PRACA

• AGENCJA Towarzyska zatrudni panie w wieku
18-35 lat, możliwość zakwaterowania. Głogów
33-49-56. (03-05348)
• MŁODA rencistka podejmie pracę, chętnie nad
chorym, wykona drobne zabiegi medyczne lub
inne propozycje. Zielona Góra tel. 658-30. (01-30298)

14 TOWARZYSKIE

Pan lat 33, elegancki samochód, pozna miłe
panie o bujnie owłosionych nogach w celu
delikatnych pieszczot. Oferty: BO Głogów.
(03-05297)

• SYMPATYCZNY 21-latek pozna bliżej miłe za-
możne panie. Wiek i stan cywilny nieistotny. Dys-
kretność 100%. Oferty kierować: BO Zielona Góra.
(01-30272)

15 USŁUGI

• "ATEL" - serwis RTV, naprawy i przestrojenia,
czynny 9.00-17.00, soboty 10.00-15.00. Zielona
Góra, ul. Brzozowa (boczna od Botanicznej), tel.
58-34. (01-30071)
• ADAX - szamponowanie, czyszczenie dywanów,
tapicerki meblowej, samochodowej, podłóg, kli-
matyzacji kuchennych, mycie okien. Zielona Gó-
ra, tel. 66-333 czynny całą dobę. (01-30264)
• CZYSZCZENIE, farbowanie kożuchów, czyszcze-
nie chemiczne odzieży. "Rompral" Nowa Sól, W.
Polskiego 20, Głogów, Poczdamka 1. (03-05384)
• ŻALUZJE aluminiowe kolorowe. Głogów 33-51-
35. (03-05391)
• UKŁADANIE glazury, terakoty, szybko, solidnie,
fachowo. GLAZUR Zielona Góra tel. 644-03.
(01-30298)
• UKŁADANIE kostki brukowej, glazury, tapety,
murarstwo, tynkarstwo, remonty ogólnobudowlane.
Głogów 33-92-58. (03-05386)

16 ZDROWIE

• MEDIKROL - Przychodnia Prywatna, ZG. Szczeci-
kocińska 5 (od Botanicznej) w godz. 15.00-18.00
tel. 55-06, stomatolog 9.00-20.00. (01-30048)

18 RÓŻNE

• SPRZEDAM nerkę, grupa krwi A1 Rh+. Oferty
BO Zielona Góra. (01-30231)
• SPRZEDAM nerkę, grupa krwi A1, Rh+. Oferty
BO Zielona Góra. (01-30233)
• SPRZEDAŻ skór nutrii, królików, owieczych wy-
garbowanych, barwionych prowadzą Garbarnia--
Wolsztyn, ul. Prusa 5, tel. 29-31 wieczorem. (01-30123)
• SUKNIA ślubna, atrakcyjna, do cywilnego - tanio
sprzedam. Głogów 070/33-22-96. (03-05400)



**Zakład
Fryzierski
Bożena**

z ulicy Wypoczynek
ZMIENIŁ SWOJĄ SIEDZIBĘ

Mieści się obecnie
Zielona Góra
przy ul. Wyspiańskiego 13
II piętro, pok. 209,
tel. 46-91 wew. 35

Czynny
od poniedziałku do piątku
od 9.00 do 20.00
w każdą sobotę
od 8.00 do 14.00

ZAPRASZAMY

(01-29825)

Towarzystwo Gospodarcze
MIRAX EURO HURT

OFERUJE
możliwość zakupu

♦ **PAPIEROSÓW**
w ilościach hurtowych
po cenach fabrycznych

♦ **PIWA, WINA I NAPOJE**
na niezwykle korzystnych
warunkach
- przy ilościach hurtowych
ceny do uzgodnienia
na miejscu

59-300 LUBIN,
ul. Towarowa 7,
tel. 42-16-32, fax 44-38-13

(04-02379)

Kupon na ogłoszenia drobne

Nazwisko		Imię		Data publikacji	
Adres		Podpis			

GRUPA :

01	AUTO-MOTO	10	NAUKA
02	BUSINESS	11	NIERUCHOMOŚCI
03	DLA DOMU	12	PRACA
04	ELEKTRONIKA	13	PODRÓŻE-URLOPY
05	HOBBY	14	TOWARZYSKIE
06	KOMUNIKATY	15	USŁUGI
07	LOKALE	16	ZDROWIE
08	MATRYMONIALNE	17	ZGUBY
09	MEBLE	18	RÓŻNE

WYCIĘTY Z GAZETY KUPON PROSIMY DOSTARCZYĆ DO BIURA
OGŁOSZEŃ "GN" LUB ODDZIAŁU REDAKCJI W PRZYPADKU
PRZESYŁANIA KUPONU POCZTĄ PROSIMY DOŁĄCZYĆ ODCINEK
WPLATY NA KONTO: PKO BP II OZIELONA GÓRA 97521-34728-136

FORMA DRUKU

☐ PROSTA	- 20.000 zł
☐ RAMKA ZWYKŁA	- 30.000 zł
☐ RAMKA POGRUBIONA	- 40.000 zł

W WYDAWIACH MAGAZYNOWYCH (PIĄTEK)
CENA OGŁOSZENIA WZRASTA O 100%

Zaznacz znakiem "x" grupę i formę druku

Głogów • pl. Tysiąclecia • tel./fax 33-29-11
Gorzów Wlkp. • ul. Chrobrego 31 • tel./fax 226-25
Lubin • ul. Wyszyńskiego 10 • tel./fax 42-42-54
Zielona Góra • al. Niepodległości 22 • tel. 229-71, 710-77,
fax 722-55, tix 432263

Kupon jest ważny do końca stycznia 1993 r.

W Żarach i w Żaganiu droższe bilety

W trakcie ostatniej w 1992 r. sesji Rady Miejskiej w Żaganiu podjęto m.in. uchwałę nr 80/92 w sprawie cen biletów za przejazdy autobusami komunikacji miejskiej obsługującej miasta Żary, Żagań i okolice gminy.

Od 1 stycznia 1993 r. cena jednorazowego biletu w granicach miejscowości podmiejskich wynosi 2400 zł (ulgowego 1200 zł), miesięcznego 90 tys. zł i szkolnego 45 tys. zł. Opłata za przewóz bagażu, wózka dziecięcego itp. pobierana będzie według cennika jak za przejazd osoby. Cena biletu jednorazowego zakupionego u kierowcy wynosi 10 tys. zł, natomiast opłata za bezbiletowy przejazd: gotówką — 100 tys. zł, kredytową — 150 tys. zł.

Bilet z Żar do Żagania kosztuje 6000 zł (ulgowy 3000 zł). Ceny biletów między miejscowościami wahają się od 2,4 tys. zł do 7 tys. zł (np. na trasie Żagań — Chotków).

Opłata w czasie jazdy nocą w granicach administracyjnych miasta wynosi 7 tys. zł, na trasach: Żagań — Marszów 12 tys. zł, Żagań — Żary 18 tys. zł, Żary — Marszów 9 tys. zł. W nocy nie obowiązują bilety ulgowe.

Do bezpłatnych przejazdów autobusami MKZ uprawnieni są: posłowie i senatorowie, dzieci do lat 4, inwalidi wojenni i wojskowi oraz zaliczeni do I grupy i ich opiekunowie, ociemniali i ich przewodnicy, osoby powyżej 75 roku życia, uczniowie szkół specjalnych i ich opiekunowie, pracownicy MKZ w Żaganiu i członkowie ich rodzin, radni gmin obsługiwanych przez MKZ w Żaganiu na terenach swoich gmin. Z biletów ulgowych mogą korzystać: studenci i uczniowie, dzieci od 4 do 7 lat, emeryci i renciści niepracujący oraz ich współmałżonkowie o ile pobierany jest na nich dodatek rodzinny, kombatanci oraz młodzież niepełnosprawna do lat 18.

Postowie, radni, kierowcy MKZ mają lepiej...

Zastanawiające jak z typem godnym lepszej sprawy na szczelb gmin powstają się błędy popełniane na szczelb parlamentu. Otróż jakichś nieznanych powodów: zdrowi i dobrze zarabiający postowie i senatorowie uchwalają dla siebie w Sejmie ulgi w przejazdach środkami komunikacji publicznej (PKS, PKP, chyba także i LOT). Jest to z ich strony zagranie raczej antypropagandowe, gdyż ludzie nie lubią tych "równiejszych", którzy mają przywileje, w tym wypadku przecież zupełnie niezasadne, ale widoczne i z tego powodu trytyczne.

W Żaganiu — oprócz potrzebnych ulg dla inwalidów, ludzi zastawnych, emerytów — ulgi uchwalili również dla siebie radni oraz — zupełnie nieznanych powodów dla pracowników MKZ — radni. O postach i senatorach w żagańskich autobusach nie wspomnę. Przecież to absurd. Czy jako dziennikarz otrzymam — a także moja rodzina — w jakimkolwiek kiosku gazety za darmo? Szanowni Radni, zastanówcie się...

Eugeniusz KURZAWA

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Młodzieżowy basket show

Prawdziwy festiwal młodzieżowej koszykówki zorganizowali trenerzy męskiej sekcji basketu poźnańskiego Lecha. Przez trzy dni 350 uczestników reprezentujących szkoły, kluby sportowe oraz bardzo szerokie kręgi nieczeszonych sympatyków tej dyscypliny sportu rozegrało ponad 60 spotkań pod wspólnym hasłem "Stad do NBA".

W koszykarskim festiwalu przeprowadzono trzy turnieje: memoriał byłego prezesa Lecha Wacława Draba wygrały przez juniorów Zastal Zielona Góra. Zastalowiec, trenowany przez Bogusława Onufrowicza i Roberta Szmyrka pokonał AZS Koszalin 80:67. Astorie Bydgoszcz 107:73 i Lecha Poznań 86:75. Najwięcej punktów dla zielonogórzan zdobyli: Łukasz Brzózka 63, uznany najlepszym rozgrywanym turnieju — Paweł Szczepniak 48, Sebastian Kaszewski i Krystian Kozłowski po 29.

Turniej młodzików (już po raz czternasty) o puchar do niedawna świętego zawodnika, a obecnie trenera koszykarzy Lecha Eugeniusza Kijewskiego w którym zwyciężyli chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Grodzisku Wielkopolskim i niestowarzyszonych (z udziałem 24 zespołów). Pierwsze miejsce zajął zespół "Trojaczków" z Poznania.

Całość zakończył "basket show" z mini-meccami koszykówki różnych grup wiekowych, konkursami siłowym, piłkami, "wsadów" i rzutów za trzy punkty, a także pokazami baletowymi i akrobatyki sportowej.

Ukarane kluby

Na "czarnie liście zielonogórskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, w klasie międzyokręgowej juniorów są tylko piłkarze Czarnych Żagań, którzy będą musieli zapłacić 100 tysięcy złotych za dwie czerwone kartki. W klasie okręgowej "prowadzi" Medyk Cibor 620 tys. (4 czerwone kartki i 21 żółtych), a kolejne miejsca zajmują: Grom Wolsztyn — 610 tys., Spółtawia — 480, Stal Jastków — 470, Victoria Szczaniec i Bizon Bieganów po 450, Polmo Kozuchów — 440, Piast Czerwienisk — 410, Lechia II Zielona Góra i Iskra Wymiarki po 300, Brunatni Sieniawa — 290, Slavia Sława i Tupliczanka Tuplice po 280, Garbarnia Leszno Górne — 270, Budowlani Lubsko — 210 i Orkan Chorzemin — 160.

M.S.

Zbąszyńska „szkoła życia”

W ubraniu do nieba wzięta

Elżbieta Szczepaniak urodziła się w Poznaniu, ale większość życia spędziła w Zbąszyniu. Przez trzydzieści lat pracowała jako katecheta w parafii. Uczyła kilka pokoleń zbąszyńian. Była postacią znaną w mieście. Ceniono ją jako człowieka i jako nauczycielkę religii. Dla dzieci miała zawsze dużo cierpliwości i dobroci.

Praca pedagogiczna nie przyniosła jednak pani Elżbiecie majątku. Kiedy przydzielono jej mieszkanie spółdzielcze musiała przedstawić zaświadczenie o zarobkach. Suma widniejąca na zaświadczeniu była tak mała, że zarząd spółdzielni zastanawiał się czy może przydzielić mieszkanie. Obawiano się, że lokatorka nie będzie w stanie opłacić czynszu.

Pani Elżbieta żyła samotnie, pochłonięta pracą. Każda praca ma jednak swój koniec. Jako nauczycielka musiała, w przewidzianym ustawowo terminie, odejść na emeryturę. Brakowało jej jednak pracy i towarzyszywa dzieci. Zainteresowała się wówczas dziećmi upośledzonymi. W Zbąszyniu nie było placówki kształcenia specjalnego. Upośledzonymi nikt się nie interesował. Elżbieta Szczepaniak zorganizowała we własnym mieszkaniu zajęcia rehabilitacyjne dla dzieci głęboko upośledzonych. Dzieci te wyszukała sama. Niekiedy wyciągała swoich wychowanków z psiej budy. Na wsi posiadała nie takiego dziecka jest jeszcze dziś często uważane za harbę. Odrzucone przez rodzinę dzieci — bywało — chowały się razem ze zwierzętami domowymi. Psy są czasem lepsze niż ludzie.

Elżbieta Szczepaniak nie była z wykształcenia pedagogiem specjalnym. Posiadała jednak cechy, które w tej pracy liczą się najbardziej — intuicję, cierpliwość i dobroć. Stosowała własne, niekonwencjonalne metody rewalidacji. Rezultaty jej wysiłków były zadziwiające. Pracę wykonywała niezwykle ofiarnie i całkowicie społecznie, bez żadnego wynagrodzenia. Motywacją była religia, wiara. Z własnych, skromnych oszczędności kupowała niezbędne pomoce dydaktyczne. Stanowiło to poważne obciążenie dla domowego budżetu pani Elżbiety. Aby wyrabiać u dzieci sprawność manualną uczyła ich np. obierania skórki z jabłek. Zakup odpowiedniej ilości jabłek był olbrzymim problemem. Dopiero po roku dyrekcja szkoły podstawowej udostępniła Elżbiecie Szczepaniak jedno z pomieszczeń lekcyjnych. Jej grupa została zarejestrowana oficjalnie jako "klasa życia".

Niespodziewanie E. Szczepaniak, na którą w Zbąszyniu zwykle mówiono: pani katecheta, zmarła 20 maja 1991 roku, po krótkiej chorobie, w wieku 56 lat. Przyczyną śmierci były nowotwór. Została pochowana na cmentarzu komunalnym w Zbąszyniu. W uroczystości pogrzebowych wzięły udział tłumy zbąszyńian.

Dzieło pani Elżbiety jednak — i na szczęście — nie zaginęło z chwilą jej odejścia. Znaleźli się kontynuatorzy. Powstała specjalna fundacja "Szkoła życia", którą kieruje Kazimierz Berliński. Zbiera ona pieniądze na remont i rozwój tej placówki. Od nowego roku szkolnego regularne zajęcia

niekonwencjonalne metody rewalidacji. Rezultaty jej wysiłków były zadziwiające. Pracę wykonywała niezwykle ofiarnie i całkowicie społecznie, bez żadnego wynagrodzenia. Motywacją była religia, wiara. Z własnych, skromnych oszczędności kupowała niezbędne pomoce dydaktyczne. Stanowiło to poważne obciążenie dla domowego budżetu pani Elżbiety. Aby wyrabiać u dzieci sprawność manualną uczyła ich np. obierania skórki z jabłek. Zakup odpowiedniej ilości jabłek był olbrzymim problemem. Dopiero po roku dyrekcja szkoły podstawowej udostępniła Elżbiecie Szczepaniak jedno z pomieszczeń lekcyjnych. Jej grupa została zarejestrowana oficjalnie jako "klasa życia".

Uha! Przyszła zima zła

— Hurra! Nie idziemy dzisiaj do szkoły!

— Dlaczego?

— Pani powiedziała, że za zimno.

Uczniowski dialog usłyszeliśmy na jednym z zielonogórskich przystanków. Czynniki oficjalne zdemontowały jednak wiadomość o niespodziewanych ferii. Wicekurator Marek Budniak stwierdził, iż wszystkie placówki edukacyjne funkcjonują normalnie. Decyzję o zawieszeniu lekcji podjął może dyrektor szkoły. Najprawdopodobniej żaden tego nie zrobił, w każdym razie kuratorium nie o tym nie

wie. Radość na przystanku była najwyraźniej przedwczesna.

Generalnie trochę biorąc "pani" miała jednak rację — jest "za zimno". Odwykliśmy już od 15 stopni poniżej zera. Nasze zimowe ubranka przystosowane są raczej do temperatur zerowych. Mrozu nie kocha nikt — ani szaryz obywateli, ani instytucje.

Kierowcy klną każdego ranka rozgrzewając przez pół godziny swoje auta. Dodajmy, że oczywiście nie każde ostatecznie udaje się rozgrzać. Silniki autobusów MKZ przez całe noce "chodzą" na wolnych obrotach. Nie jest to metoda zbyt oszczędna, ale niestety jedyna.

Trochę gorzej radzi sobie Zakład Wodociągów i Kanalizacji. W Zielonej Górze awarie następują w wielu miejscach — na os. Pomorskim, na ulicach Langiewiczza, Chłobrego, Batorego. Ich likwidacja jest utrudniona — rozkładać trzeba nie tylko asfalt lecz również zamarznięty grunt. W niektórych domach zamarzły też przyłącza. W tych woda "polety" dopiero gdy się oziępli.

Zima utrudnia handel. Praca przy straganie grozi ciężką chorobą. "Najtwardsi" są oczywiście Rosjanie. W tym wypadku "nasi" nie wytrzymują konkurencji. Handlować nie mają ochoty nawet w sklepach. Poirytowani klienci informują nas, że szalenie zamknięto wiele punktów sprzedaży, a na ich drzwiach wywieszono tabliczkę "Inwentaryzacja". Ot sposób na przetrwanie silnych mrozów.

Uha! Przyszła zima zła! Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej podaje — jutro ma być cieplej (chyba żeby nie było).

(bkm)

Jaja na zagrychę

Policja żagańska miała przed grudniowymi świętami dużo pracy ponieważ do akcji wkroczyli złodzieje żywności. Część z nich chciała prawdopodobnie zrobić zapasy, a część zdobyć zagrychę do kupionych lub kradzionych napojów wysokokalorycznych. Z jednej piwnicy zginęły słoiki z kompotami, ogórkami i kapustą, z innej 30 kg ziemniaków, a ze stołówek szkolnej skradziono cukier, makaron i jajka.

(ej)

Więcej za dzierżawę

W Żaganiu od 1 stycznia 1993 r. uległy zmianom czynsze za dzierżawę gruntów komunalnych oddanych pod lokalizację czasowych obiektów handlowo-usługowych na terenie miasta. W strefie centralnej miesięczna opłata za metr kwadratowy wynosi 20 tys. zł, w śródmiejskiej 15 tys. zł i peryferyjnej 11 tys. zł.

(ej)

Drogowe tragedie

W ubiegłym tygodniu w województwie zielonogórskim wydarzyło się dziewięć wypadków drogowych. Jedną osobą zginęła, dziesięć zostało rannych.

Przyczyną sześciu wypadków była nadmierna, niedostosowana do warunków panujących aktualnie na drogach, prędkość. 31 grudnia w Żaganiu jadąca zbyt szybko łada wpadła na zakręcie w poślizg i uderzyła w przydrożne drzewo. Kierowca zginął na miejscu. Dzień później w Bieniowie na ul. Dołnej w poślizg wpadł trabant. Samochód dachował. Kierowca doznał obrażeń ciała.

Wypadki powodowały też przechodzenie 30 grudnia w Tuchowie Starej fiat 125p potracił nierzadkiego pieszego idącego środkiem jezdni. Ranny mężczyzna trafił do szpitala.

(km)

Tam nie ma pieniędzy!

Wyrwał i wpadł

Na żagańskich ulicach coraz częściej są przypadki kradzieży damskich torebek "na wyrwę". Sprawców nie zawsze udaje się ustalić i zatrzymać. Ale do czasu.

W połowie grudnia 1992 r. funkcjonariusze z patrolu policyjnego usłyszeli krzyk kobiety: — "tam nie ma pieniędzy". Po chwili ujrzeli uciekającego młodego mężczyznę z torebką. Po krótkim pościgu sprawca został zatrzymany. W czasie konfrontacji z innymi poszkodowanymi w ostatnim okresie kobietami ustalono, że nie uczestniczył w poprzednich kradzieżach.

(ej)

Świebodziński Dom Kultury

Będzie lepiej

— Początek ubiegłego roku nie był dla Świebodzińskiego Domu Kultury zbyt pomyślny — mówi dyrektor Wiesław Zdanowicz. Wiele sekcji i zespołów uległo rozpadowi i trzeba było kilku miesięcy, żeby powrócić do normalności. Na przykład po odejściu kapelmistrza wydawało się, że nie uda się uratować orkiestry dętej. Pomoc nadeszła z Międzyrzecza. Dzięki pozyskaniu nowego kapelmistrza odbywają się próby i powstała nawet szkoła nauki na instrumentach dętych. Przez pewien czas nie działała sekcja taneczna. Ostatnio zatrudniono choreografa z Poznania, który przygotowuje młodzieżową rewię. Wprowadzono ciekawą wyzyczał — pasowanie na tancerza, w którym uczestniczą członkowie sekcji wraz z rodzicami. Organizowane są trzypięciodniowe kursy tańca towarzyskiego, na które jest olbrzymie zapotrzebowanie. Po wyjeździe za granicę instruktorki uległa likwidacji sekcja akrobatyki sportowej. W latach ubiegłych były prowadzone kursy języka niemieckiego. W 1993 r. będą reaktywowane. Przeszła także działalność Klubu Przyjaciół Indian, zajmujący się sprawami ekologii oraz sekcja astronomii, która posiada własną lunetę.

O tym, że w placówce zaczyna się dziać coraz lepiej świadczy imprezy i powstające, obok już działających od lat, zespoły, sekcje i kluby. Nadal ludzie starsi zbierają się w "Klubie seniora", wciąż działa chór "Harfa". Dom kultury może pochwalić się klubem krótkofalowców, który skupia w swoich szeregach kilkanaście osób w wieku od 16 do 60 lat. W 1992 r. Świebodziński krótkofalowiec okazali się bezkonkurencyjni w Polsce, zajmując w swojej strefie pierwsze miejsce. Coraz prężniej działają sekcje: fotograficzna i plastyczna dla dzieci, młodzieży i dorosłych, które prace uczestników wystawiają w galerii "Na piętrze". Z zespołami muzycznymi jest różnie. Jedne przychodzą, drugie odchodzą.

Imprez z udziałem artystów profesjonalnych jest coraz mniej. Najczęstszymi gośćmi są teatry ze Szczecina, Zielonej Góry i Warszawy ze spektaklami dla dzieci.

Placówka stara się zarabiać. Wydzierżawiono kawiarnię oraz kilka pomieszczeń m.in. na hurtownię papieru, sklep z odzieżą oraz agencję pośredniczącą w zakupie i zamianie mieszkań. Wynajmowany jest również autobus. Na drukarce laserowej wykonywane są zaproszenia, wizytówki i plakaty. Władze samorządowe Świebodzińska nie odmawiają pomocy, gdyż zdają sobie sprawę, że dom kultury jest praktycznie jedynym miejscem w mieście i gminie, w którym można realizować wychowanie społeczeństwa przez sztukę.

Edward JABLONSKI



Gdy większość zielonogórzan świętowała przy choince i suto zastawionym stole, pracownicy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji mieli się w dziesięciostopniowym mrozie z kolejną awarią. "W nagrodę" przeczytali w poświęconej "Gazecie Lubuskiej": "Kiedy pod koniec XX wieku na osiedlach 100-tysięcznego miasta milną krany, to jest s k a n d a l". Cóż, taką reakcję można jeszcze uznać za cywilizowaną. Wstyd powtarzać, czego nasłuchał się dyżurny pogotowia wodociągowego. A niedawno kierowca beczkowozu dowożącego wodę do pozbawionego jej osiedla, został przez jednego z mieszkańców najwęższej w świecie o p l u t y.

Awaria to przypadek losowy. Praktycznie nie można jej przewidzieć, nie można zapobiec. Wynika z ludzkiej głupoty (np. kierowca koparki, nie zachowując należytej ostrożności "demoluje" wodociąg), warunków klimatycznych (ostre mrozy), złego stanu technicznego sieci, niewłaściwej jej wykonania wiele lat temu. Oczywiście — nigdy nie uda się wyeliminować całkowicie podobnych sytuacji (tym bardziej, że całkowita wymiana sieci jest niemożliwa technicznie: proszę sobie wyobrazić miasto pozbawione na kilka miesięcy wody). Można je ograniczyć — lecz olbrzymim kosztem. Z przewidywalnych obliczeń wynika, że na najbardziej podstawowe prace (zwłaszcza w rejonie "obsługiwanych" przez hydroforę przy ul. Wiśniowej) potrzeba ponad 40 mld zł. Kwota ta nie zmniejsza

ła się w przyszłości budżecie miasta, w którym na pozostałe inwestycje przewidziano niespełna 50 mld. Jedynym źródłem jej pozyskania pozostaje więc kieszonka mieszkańców — co oznacza konieczność znacznego podniesienia ceny wody. Czy w obecnej trudnej sytuacji finansowej większość rodzin takie rozwiązanie zastanowi? Opowiadałbym się za przeprowadzeniem referendum — ryle, że referendum także będzie kosztować.

Brak wody, zwłaszcza w okresie świątecznym, to wielka uciążliwość. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z całej złożoności problemu. I nie szukać kozła ofiarnego w pracownikach Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, którzy naprawdę pełnią swą komunalną służbę rzetelnie, z dużym zaangażowaniem i poświęceniem. Niech więc przynajmniej z moich ust usłyszycie: "dziękuję".

Zastępca prezydenta Zielonej Góry Edward Mincer



Zielona Góra
18.00 Program dnia
18.05 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy (relacja z koncertu w "Estradzie")
19.00-20.00 Przerwa
20.00 Vivid — magazyn muzyczny
20.30 Koncert dla każdego — Fleetwood Mac

CO GDZIE KIEDY?

KINA

Zielona Góra

ESTRADA — 18.00, 20.00 Mojé własne Idaho (USA)
"NYSA" — 15.30 Czarna suknia (USA 15), 17.30, 19.45 Nagi instykt (USA 18)
"NEWA" — 17.00, Błazany bębenek (RFN 15) 19.00 Akt zemsty (USA 18)
"WENUS" — 16.00, 18.00 Kevin sam w Nowym Jorku (USA 12)

woj. zielonogórskie

BABIMOST "Piast" — 17.00 Bugsy (USA 15)
KOZUCHÓW "Uciecha" — nieczynne
KROSNO "Wzgórze" — 17.00, 19.15 Karate Kid (USA 15)
WOLSZTYN "Tatry" — Przyładek strachu (USA 15)

TEATR

Rezerwacja biletów 720-56 do 59

Próbę

MUZEJA

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (pon., wt. — nieczynne, śr., czw., pt., 10.00—17.00, sob., niedz., 10.00-15.00).
Eksponuje stale: Galerie autorskie, Winiarstwo — sztuka, rzemiosło, tradycje; Instalacje Antoniego Zydrona "Dyskretny urok przemijania".
Wystawy czasowe: Rzeźba gotycka XIV-XVI w. ze zbiorów własnych. Malarsztwo XVII—XIX w. ze zbiorów własnych; Wina latorośli w starożytności ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie; Zdarzenia. Lubin 1982.

Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drżonowie (czynn., śr., czw., pt. — 9.00-15.30, sob., niedz. — 10.00-15.00, pon., wt., nieczynne) — wystawy stale: II wojna światowa. Kopie dawnej broni. Plenerowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego.

Muzeum Archeologiczne Śródkowego Nadodrza w Świdnicy (czynn. 9.00-15.00) — Śródkowe Nadodrza w sychu starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu. Wystawa biograficzna — Józef i Bogdan Kosztewscy.

Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli — Skansen (czynn. śr., czw., pt., sob., niedz. — 9.00-15.00) — Wyposażenie wnętrz zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego. Wystawa pokonkursowa — rękodzieło ludowe i artystyczne woj. zielonogórskiego. Wystawy czasowe — Przechowywanie i przygotowanie pożywienia ludności wiejskiej, "Kolegowanie".

Muzeum Regionalne w Świebodziźnie — wystawa "Mistrz i jego uczniowie" — prace plastyczne Teresy Berendt oraz dzieci i młodzieży z SP nr 3 i LO w Świebodziźnie.

GALERIE

ART (czynn. 10.00-17.00) — Ekspozycja i sprzedaż malarstwa.
BWA (11.00-17.00) — Malarstwo Krzysztofa Skarbka.
Galeria ul. Żeromskiego 21 (12.00-22.00) — Rzeźby Romualda Wiśniewskiego.

Klub MIPK (9.00-17.30) — Wystawa autorska uczniów Liceum Plastycznego: A. Szymańskiego i P. Chmielewskiego.
Zarski Dom Kultury — Pokonkursowa wystawa XVI Konkursu Plastyki Nieprofesjonalnej — Salon Jesieny '92.

APTEKI

dyżur nocny pełnią:
Zielona Góra ul. Chłobrego
Lubsko ul. Krakowskiej Przedmieście
Nowa Sól Pl. Wywolenia 5
Sulechów ul. Świerzezewskiego
Świebodziń ul. Łużyckiej
Wolsztyn ul. Świerzezewskiego
Żagań ul. Słaska
Żary ul. Osadników Wojskowych

KWACIARNIE

Wawrzyniak ul. Krakusa 10 — czynna cały dzień tel. 59-33 (przyjmowanie zleceń na kraj i zagranicę, także przez pocztę)
ul. Waryńskiego (pawilon) — pon.-sob. 8.00-18.00, niedz. i św. 10.00-15.00.

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Pogotowie Policji Miejskiej	986
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazownicze	992
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Pogotowie Dżwigowe	54-73
Pogotowie Pogrzebowe Zielona Góra (7.00-16.00)	222-35
Zakład Pogrzebowy (16.00-7.00)	280-42
Zakład Organizacji Pogrzebów "Ad Patres"	28-51
Zakład Organizacji Pogrzebów "Requies" Zielona Góra ul. Kraviecka 2	
tel. 52—19 (do 15.00)	
65-229 (po 15.00)	
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	38-38
Szpital Wojewódzki centrala	42-61
Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw	652-23
Bank Informacji Usługowej	293-43
Telefony zaufania dla kobiet ciężarnych i młodzieży. Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej Wrocław	370-69
Zielona Góra (czw. 17.00-19.00)	
35-51 lub 31-56	

TAXI

ul. Wyznyskiego 52-37
ul. Podgórna 226-67
dworzec PKP 226-66
bagażówki 228-25

REDAGUJE

Eugeniusz Kurzawa



Zaczynał od zapasów

Z Fadomu do Swarowskiego

W Żarach podczas Świąt Bożego Narodzenia i Sylwestra przebywał wraz małżonką i 14-miesięcznym synem Markiem, reprezentant Polski w piłce nożnej, 27-letni Andrzej Lesiak.

— W którym z żarskich klubów zaczynał pan grać w piłkę nożną?

— Zaskoczę pana, ale w żadnym. Pochodzę z Grabika koło Żar i uprawiałem zapasy. Moim trenerem był obecny burmistrz miasta Marek Ciesiak. Po ukończeniu liceum zawodowego przy "Ceramiku", do gry w piłkę nożną namówił mnie kolega Ryszard Domaradzki, który był zawodnikiem Fadomu Nowogród. W klubie występowało kilku piłkarzy grających poprzednio w Żarach m.in. Wojciech Krzyśków, Waldekar Kolodziej, Antoni Lewandowski i wspomniany Ryszard Domaradzki. Trenerem, któremu wiele zawdzięczam i miło wspominać, był Werner Karuczyk z Walbrzysza.

— Po spadku Fadomu z III ligi, znalazł się pan w I-ligowym GKS Katowice. Jak do tego doszło?

— Nie zadowalała mnie gra w okręgówce. Do Dozamet Nowa Sól, który grał wówczas w II lidze, przeszedł z naszej drużyny Bernard Blach. Miałem nadzieję, że i ja znajdę się w tym klubie. Prowadzono nawet rozmowy, ale ich nie sfinalizowano. Spakowałem się i pojechałem do Katowic, gdzie zapropomowałem swoje usługi GKS. Trenerem był Alojzy Lysko. Po testach, stałem się podstawowym zawodnikiem i z racji wysokiego wzrostu (191 cm) grałem na lewej obronie. W GKS rozegrałem 150 spotkań, w tym 120 w lidze.

— W wieku 25 lat został pan powołany do kadry narodowej...

— Było to w grudniu 1990 r. Wygraliśmy wówczas z Grecją 2:1. Ostatnie mecze, w eliminacjach do mistrzostw świata, rozegrałem w 1992 r. z Turcją oraz Holandią i

mam zamiar grać nadal, póki jest zdrowie i trener będzie widział mnie w składzie.

— W 1992 r. przeszedł pan z GKS do klubu austriackiego...

— Oferta nadeszła z FC Wacker Swarowski Innsbruck. Tak się złożyło, że w Katowicach moim trenerem klubowym był ponownie Alojzy Lysko. Gdy graliśmy z Czechosłowacją w Jastrzębiu przyjechali przedstawiciele austriackiego klubu i zostaliśmy zaakceptowani. Obecnie trenuję pod okiem Jugosłowianina prof. Branko Elsnera. Zajmujemy drugie miejsce w rozgrywkach I ligi. W ostatniej kolejce rundy jesiennej przegraliśmy i wyprzedziła nas Cassina Salzburg. W wiedeńskim Moedlingu, który walczy o utrzymanie w lidze, gra mój kolega z GKS i reprezentacji Janusz Nawrocki. Rundę wiosenną rozpoczynamy 6 marca br.

— Gdzie pan mieszka i jakim jeździ samochodem?

— Od klubu otrzymałem piętrowy domek w spokojnej dzielnicy Innsbrucku, w którym mieszkamy z żoną i synem. Jeżdżę oddanym do mojej dyspozycji białym "nissanem-primerą".

Edward JABŁOŃSKI

Plebiscyt sportowy „Zielona Góra '92”

Typuje Czytelnik z Piotrkowa

Do zakończenia głosowania w plebiscyie na 10 najlepszych sportowców województwa zielonogórskiego w 1992 roku pozostało zaledwie jadenaste dni, wszak termin uplynie 15 stycznia, a osiem dni póniej, w trakcie tradycyjnego balu w Hali Ludowej, poznamy asa mijajacego roku. Organizatorem tegorocznego plebiscytu jest Wydział Kultury i Sportu Urzędu Wojewódzkiego, koordynujacy wspólne działania organizatorów III plebiscytu "Gazety Nowej" oraz XXX "Gazety Lubuskiej". Do wspomnianego wydziału prosimy kierowac wszelkie pytania i uwagi związane z dorocznym balem, tamże organizatorzy oczekujacy zgłoszeń sponsorów. Każda nagroda przeznaczona dla czolowych sportowców jest mile widziana (tel. 703-79).

Na kuponie zamieszczamy w "Gazecie Nowej" miejsce zarezerwowane dla sponsorów, które zajmuje firma "Wadar". Oczekujemy kolejnego sponsora-zmienneka, a uzyskanie nagrody rzeczowej bądź podstawowy sprzęt sportowy kupiony za przekazaną gotówkę rozlosujemy wśród czytelników uczestników plebiscytu, również głosujących zbiorowo (szkoły, klasy, domy dziecka itp), część przekazemy także do wspólnej puli na upominki dla czolowych sportowców.

Na zielonogórski plebiscyt wpływały już kupony z kilku innych województw sąsiadujących z Winnym Grodem, natomiast nie wypatrzyliśmy, nadesłanych z naszej odległych rejonów kraju. Ostatnia poczta przyniosła jednak kupon z Piotrkowa Trybunalskiego. Marek Lipnicki jest zapewne wielkim sympatykiem sportu żużlowego bowiem zdecydował się na następującą dziesiątkę: 1.Szymkowiak, 2.Huszcza, 3.Gunnestad, 4.Markiewicz, 5.Skrzypaszek, 6.Goździak, 7.Czyżowicz, 8.Książkiewicz, 9.Krawców, 10.Trójka akrobatyczna. Dziękujemy, a kolejnych sympatyków sportu zapraszamy do udziału w głosowaniu.

Raz jeszcze przypominamy listę kandydatów (w głosowaniu i losowaniu ustalonych przez naszą redakcję nagród uczestniczyć będą wyłącznie kupony wycięte z "Gazety Nowej", przesłane pod adresem: "Gazeta Nowa", al. Niepodległości 22, 65-048 Zielona Góra, najlepiej z dopiskiem "plebiscyt sportowy"); Anna Bo-

PLEBISCYT ZIELONA GÓRA '92

1.....	10 pkt
2.....	9 pkt
3.....	8 pkt
4.....	7 pkt
5.....	6 pkt

IMIĘ I NAZWISKO
ADRES



6.....	5 pkt
7.....	4 pkt
8.....	3 pkt
9.....	2 pkt
10.....	1 pkt

Halowy turniej w Zurychu

Halowy turniej piłkarski w Zurychu wygrał duński zespół Broendby Kopenhaga. W finale Duńczycy skutecznie zczekowali karnie 9:8 w meczu z Grasshoppers Zurych. W regulaminowym czasie mecz zakończył się remisem 4:4. W meczu o trzecie miejsce San Diego Soccer (USA) pokonał Hamburger SV (Niemcy) 4:3.

Dwie bramki „Gucia”

Kto szybko strzela — dwa razy strzela. "Gucio", czyli Krzysztof Warzycha, zdobył dwie bramki na początku wyjazdowego ligowego meczu Doxa Drama — Panathinaikos Ateny 0:3 (0:2). Polski reprezentacja-

jujny napastnik uzyskał pierwszego gola już w 7 minucie gry.

Turniej halowy w Lievin

Sparta Praga wygrała halowy turniej piłkarski w Lievin. W finale prażanie remisowali z FC Kopenhaga 4:4, jednak skutecznie strzelali karnie 1:0. W półfinale Sparta wyeliminowała CSKA Moskwa 2:0, a FC Kopenhaga — belgijski zespół Ekeren 9:2.

Griszin w VfB Lipsk?

Giennadij Griszin, napastnik moskiewskiego Torpeda, udaje się do Lipska, na testy w klubie VfB Lipsk (II liga niemiecka). Decyzja o podpisaniu kontraktu musi zapadć przed 31 marca 1993 r.

Przedpłody Gulliwera (1) — "Niebezpieczna podróź" — serial prod. USA (1980 r., 17 odc.)

18.15 Odolafski 10 — magazyn historyczny
18.45 Historia na śmietniku — wojskowy program dok.
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.10 "Ferdynand" — film fab. prod. pol.-ang.-fr. (1991 r., 98 min.), reż. Jerzy Skolimowski, wyk.: Iain Glen, Robert Stephens, Crispin Glover, Judith Goddard, Tadeusz Łomnicki
21.50 Gra o pieniądze — magazyn gospodarczy
22.25 Telemuz — magazyn muzyki rozrywkowej
22.45 Wiadomości
23.05 Rozmowy z Nikodemem
23.45 Jazz w Akwarium — Jazz Band Ball Orchestra i Lora Szafrań
00.15 Zakończenie programu

RADIO ZIELONA GÓRA

Wiadomości: od północy do 20.00 co godzinę. Lubuskie aktualności: 16.10
BBC 7.00, 16.00, 22.00—23.00
6.05 Radiopomoc
9.05 Studio — Reklama
11.05 Radio — Teraz — T. Krupa
14.05 Studio — Reklama
15.05 Audycja Impulsy
15.20 Koncert "Graża i śpiewają"
16.20 Oko w oko — mag. D.Ży
17.15 Black and white — aud. A. Winnik
18.05 Studio — Głogów
18.35 Muzyka w stylu "pop"
19.05 Nie tylko rock — E. Banachowicz
20.05 Radiowizja — K. Rutkowski
23.00 Nocne Marz

„Piękna Kasia” wystąpi w Lillehammer?

Sensacyjna wiadomość nadeszła z Bonn. Dwukrotna mistrzyni olimpijska (1984 i 1988), słynna łyżwiarka figurowa, Katerina Witt zamierza wziąć udział w Igrzyskach Olimpijskich w Lillehammer. — Chcę wystartować w Zimowej Olimpiadzie w barwach Niemiec — powiedziała w wywiadzie dla niemieckiej gazety "Bild".

Katerina Witt po Igrzyskach w Calgary przeszła na zawodownictwo. Pierwszy tytuł mistrzyni Europy zdobyła w 1983 roku. Była jedną z najspanialszych sportowych gwiazd w komunistycznej NRD. Jeździła w rewii "Holiday on Ice" oraz zadebiutowała na planie filmowym. Katerina Witt chce zakwalifikować się do niemieckiej ekipy.

— Zawsze moim marzeniem był jeszcze jeden start w olimpiadzie — mówi 27-letnia Witt.

Sekretarz generalny Międzynarodowej Unii Łyżwiarskiej (ISU), Baert Haesler oświadczył, że jej udział w zawodach w przyszłym roku jest teoretycznie możliwy. "Przypadek Witt" zostanie rozpatrzony przez władze ISU 12 lutego. Haesler oświadczył, że nie widzi przeszkód, żeby "Piękna Kasia" powróciła na lod.



W kolejnych meczach koszykarskiego turnieju o Puchar Warszawy uzyskano następujące wyniki: Polonia Warszawa — Skra Warszawa 83:76 (40:37), Stal Bobrek Bytom — Skra Warszawa 100:72 (49:31), Polonia — Spartak Sankt Petersburg 87:80 (44:36), MOS Pruszków — Uniwersytet Moskwa 81:59, Legia Warszawa — Warka 167:67, Uniwersytet Moskwa — Warka 79:52 (35:23), Legia Warszawa — MOS Pruszków 84:81 (46:39).

Laureatami plebiscytu redakcji "Życia Codziennego", na najpopularniejszych sportowców Warszawy zostali Iwona Kowalewska — trzykrotna mistrzyni świata w pięcioboju nowoczesnym i Kajetan Broniewski, brązowy medalista olimpijski w skiffie. W prowadzonym równolegle plebiscyie na najlepszych trenerów klubowych stolicy pierwsze miejsce zajął Paweł Berek z Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego, wychowawca Kajetana Broniewskiego.

W Gdyni w biegu noworocznym zwyciężyli zawodnicy Oleśnickian — Jarosław Folt i Mariusz Datte.

Biegacze przełajowi rywalizujący o Puchar Świata mają za sobą cztery imprezy. Wśród mężczyzn prowadzi Piotr Dugdale (W. Brytania), a wśród kobiet Lydia Chermomiel (Kenia).

Na czele regat samotników opływających kulę ziemską bez zawijania do portów, na czele znajduje się Francuz Alain Gauthier wyprzedzając trzech swoich rodaków — Bertranda de Broca, Philippe Poupou i Jean-Luca van den Heede.

Piłkarze rezerwy szczytniej Pogoni mają nowego trenera. Ze szkoleniowo-trenerskich obowiązków zrezygnowali Ryszard Czyż i Sławomir Fogtman. Przejął je 31-letni Jarosław Szymaniak. Był on zawodnikiem Pogoni, ostatnio — z powodzeniem — prowadził drużynę juniorów Kusego Szczecin.

Środowisko pływackie Niemiec na kolejną aferę dopingową. Na stosowaniu niedozwolonych środków dopingowych przyłapani zostali zawodnik i zawodniczka z zachodniej części kraju, którzy jednak nie należą do kadry A. Wpadka nastąpiła podczas drużynowych mistrzostw Niemiec. Jeśli ponowne badanie przyniesie wynik pozytywny, obaj grozi 6-miesięczna dyskwalifikacja.

W Brisbane zaczęły się tenisowe mistrzostwa Australii kobiet. Polka Katarzyna Nowakówna w pierwszej rundzie uległa rozstawionej z nr. 11 Argentynie Florencji Labat 2:6, 3:6.

W wieku 82 lat w Stellenbosch zmarł jeden z najwybitniejszych działaczy południowoafrykańskiego i światowego rugby — Danie Craven.

Rekordy od nowa...

27-letni mistrz olimpijski z Barcelony w biegu na 5.000 m — Niemiec Dieter Baumann, w wywiadzie dla hamburskiego magazynu "Sports" zaproponował anulowanie wszystkich rekordów.

Należy anulować wszystkie rekordy lekkoatletyczne i zacząć prowadzić notowania od początku — powiedział Baumann. — Pozwoli to usunąć z tabel podręczne rezultaty, które często zostały uzyskane przy pomocy niedozwolonych środków dopingujących. To przecież bez sensu, aby dziś sprinterka musiała ustanawiać rekord Niemiec w biegu na setkę mając do pokonania barierę 10,81.

Nierozumiała jest dla mnie decyzja o zatrudnieniu przez Niemiecki Związek Lekkiej Atletyki wielkiego mistrza sportowego "apeki" dr. Berndta Schuberta, dawnego szefa trenerów lekkoatletycznych byłej NRD. To on ma decydować o strukturze pionu szkoleniowego naszej lekkiej atletyki? Ludzie łapią się za głowy...

PP Totalizator Sportowy podaje wylosowany wynik zastępczy dla meczu III rundy Pucharu Anglii objętego zakładanymi piłkarskimi na dzień 2/3.01.1993 r. Poz. 5 - Middlesbrough - Chelsea wylosowano 2.

WIDZIANE Z WARSZAWY

Migawki z dżungli

No i jesteśmy w nowym roku. Ten 1993 przybył w atmosferze popisów pirrotechnicznych i związanych z tym, ujadania psów. Bo latwiej w Polsce kupić teraz różne "wulkany", racy i chińskie ogni, niż — powiedzmy — wypełnić formularz podatkowy. Chociaż autorów koncepcji owego formularza, chętnie wyszlibym w niebo razem z jakimś bengalem...

Nowy rok to także narciarskie skoki w Turnieju Czterech Skoczni, gdzie po raz pierwszy od lat zabaczyłem, że "Polak potrafi" nawet ładnie lecieć, ma 16 lat i nazywa się Skupień. Będzie coraz, lepszy, póki go doszczętnie nie zepsują nasi trenerzy, jak to już się stało z całym plutonem Skupieniowych poprzędków.

Przyznam, że w te dni mroźne i pogodne, doznałem także potężnego rozczarowania. Nie, nie z powodu skoków, albo jakiegocud — niewidu polskiego sportu. Otóż rozczarowałem się nieco do... Arnolda Schwarzeneggera. Pisałem o nim wielokrotnie, miałem okazję go poznać i z przyjemnością śledziłem karierę filmowo — polityczną tego eks-kulturyścianego championa.

Sześciokrotnie "Mister Olympia", mąż Marii Shriver — siostrzenicy Johna Kennedy'ego, doradca George'a Busha, ekranowy "Terminator", symbol prawości, zdrowia i sukcesu. Supermen na skalę amerykańską i światową, boski Arnold. Prawdziwy gość, ale... Oto ledwie Bush uległ Clintonowi, a synek także lubi brnatną ideologię. Porobiło się więc z Arnoldem trochę zamieszania i chociaż zwyciężył on nad podobie (Anastasia P.), to tam trzeba jednak trochę dowodów, aby wydać "Arnolda"...

Oczywiście mistrz wszystkiemu zaprzecza, ale smrodek pozostał i Schwarzenegger nie będzie już taki sam, co mnie osobiście denerwuje, gdyż każdy ma chyba jakąś ulubioną postać ze świata sportu i show biznesu. Trudno, przebolejcie.

Migawki z amerykańskiej "dżungli" docierają do nas przede wszystkim z wielkiego świata naszej fikcji. W sobotę idę więc — w ramach obowiązków dziennikarskich — na Bal Mistrzów Sportu. Może tam się czegoś nasłucham...

Jacek KORCZAK-MLECZKO

Dziewięciu kandydatów do tytułu Pech Pavla Camdry

Kolarze przełajowi, pomimo siarczystego mrozu nie zwalniali tempa. Impreza goni imprezę, a szczyt formy reprezentanci szczykują na mistrzostwa świata 30 i 31 bm. we włoskiej Corva di Azzano Decimo. Dla krajowej czołówki "blotniaki" imprezą decydującą o nominacji do kadry trenera Józefa Szymańskiego będą mistrzostwa Polski w Walcu (10 bm.).

Nowa trasa (na poligonie wojskowym) preferuje kolarzy siłowych i doświadczone. Nie będzie zbyt dużo zjazdów. Wystąpi ponad stu zawodników, którzy rywalizować będą w czterech kategoriach. We wspólnym wyścigu wystąpią seniorzy i orlicy. Nie ma pewniaków, a najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrza Polski będą: Dariusz Gil (POM Strzelec Krajeński), Sławomir Barul (Start Tomaszów), Ireneusz Pacyniak (POM), Andrzej Bycka (Trasa Zielona Góra), Andrzej Kaiser (Baszta Bytów), Wojciech Niedzwiedzki (Trasa), Maciej Dąbrowski (POM) i Edward Pech, który ściga się we Francji, podobnie jak drugi z kolarzy POM Józef Grochala — powiedział trener zielonogórskiej Trasy — Kazimierz Prokopyszyn.

Dla tych, którzy nie zyskują uznania w oczach selekcjonera, występ w MP będzie okazją do podreperowania konta w punktacji PZKol. Wśród seniorów (sklasyfikowanych 52 zawodników z 22 klubów) prowadzi D. Gil 512 pkt., przed S. Barulem 498, T. Korzeniowskim 457, A. Bycką 412, I. Pacyniakiem 393. Z zawodników lubuskich klubów: 7. M. Dąbrowski 257, 8. W. Niedzwiedzki 194, 14. Robert Szydłowski (POM) 153. Drużynowo: 1. POM 1315, 4. Trasa 623, 15. Orleja Gorzów 18.

Juniorzy (60 zawodników z 28 klubów): 1. Radosław Czajla (Baszta) 471, 2. Grzegorz Kupeczyk (Kolejarz-Vitesse Częstochowa) 424, 3. Rafał Chmiel (POM) 419. Miejsca Lubuszan: 9. Maciej Neuman (POM) 158, 11-12. W. Niedzwiedzki (Trasa) i Roland Rauze (Szkuner Myślibórz) po 102, 16. Jacek Sieluzki (Trasa) 70, 18. Krzysztof Szut (POM) 54. Drużynowo: 1. Baszta 966, 2. POM 738, 7. Trasa 207, 12. Szkuner 102.

Juniorzy młodsi (69 zawodników z 19 klubów): 1. Grzegorz Bodnar (Baszta) 450. Miejsca lubuskich przełajowców: 6. Fabian Kozinoga 273, 7. Tomasz Kiendys 249 (obaj Bizon Bieganów), 8. Jacek Waw-

rowski (POM) 230, 13. Andrzej Worona (Bizon) 136, 15. Waldemar Konieczka (Trasa) 112, 17. Marcin Malinowicz (Szkuner) 82, 19. Krzysztof Ziemia (Bizon) 78. Drużynowo: 1. Start 1065, 2. Bizon 843, 5. POM 334, 10. Trasa 130, 12. Szkuner 99.

Czwórka reprezentantów Polski startowała w Luksemburgu, Niemczech i Belgii. W Tangane (Luksemburg) czwarty był Gil, a kolejny nasi zawodnicy zajęli następujące miejsca: 14. Barul 16, Korzeniowski 22, Pacyniak. W Gutersloh (Niemcy) drugie miejsce zajął Barul, a za nim uplasowali się Pacyniak i Gil. Korzeniowski ukończył wyścig na dziewiątym miejscu. W Helkun (Belgia), Pacyniak był trzeci, Barul — siódmy, Gil — dziesiąty, a Korzeniowski — dwiętnasty. W Lunau (Belgia) w zawodach Super Prestige (startowali także profesjonalści) najlepsi z Polaków Barul był 33, a Gil — 41.

Pech prześladowca Pavla Camdry, znanego czeskiego kolarza — przełajowca, młodszego brata mistrza świata w tej specjalności — Karla (obaj z Klubu Ricoh Impronat Tabor). Na mistrzostwach świata w 1991 r. w Gieten stracił medal ponieważ spadł mu łańcuch na ostatnim okrążeniu przed metą. Przed rokiem in MŚ w Leeds nie wystąpił, gdyż popadł w konflikt z trenerem reprezentacji Miroslawem Fiszera.

W tym roku, kiedy przygotowania do mistrzostw świata w cyklo-crossie wchodziły w decydującą fazę, P. Camdra miał krakę podczas rozgrzewki przed wyścigiem w szwajcarskim Meilen i... znalazł rękę. Wyścig wygrał Duńczyk Herik Djernis.

Ostatnim wyścigiem w kolarstwie przełajowym o Puchar Szwajcarii był cyklo-cross w Muntelier. Triumfował Szwajcar Beat Wabel, który zapewnił sobie zwycięstwo na generalnej klasyfikacji Pucharu.

Szwajcar Urs Freuler i Niemiec Remig Stumpf wygrali kolarską sześciodniówkę na torze w Kolonii.

Marek STANISZEWSKI



Poziomo: 1) bilardowa kula, 6) zamiast spodni, 7) buty tatarnika, 8) plot, 9) uszczelnia okno, 12) legenda, 13) krasownia, 15) koc, 16) najgłębsze jezioro świata, 17) choroba zakazana

Pionowo: 1) celytyk potęta i pieśniarz, 2) znieśnienie, kasacja, 3) mul, 4) syntetyczna żywicza akrylowa, 5) zżęta trawa, 10) część karabinu, 11) pojemność statku, 14) rzeka w Polsce

Rozwiązania należy nadsyłać w ciągu 5 dni pod adresem "Gazety Nowej" z dopiskiem Krzyżówka codzienna nr 77, za prawidłowe rozwiązania — nagroda. DABI

Rozwiązanie krzyżówki codziennej nr 72

Poziomo: plik, Korwin, moda, parter, iwa, Aludona, Zina, szuler, skin

Pionowo: ruma, indywidualizm, Komar, kwaterek, Inari, taksa, Antek, Anin

Nagrodę, którą wysłamy pocztą, wylosował Henryk Pakos z Czarnowa. Gratulujemy!